Głos Wielkopolski

Rok III Nr 268 P Wydanie A B — Poznań, poniedziałek 29 września 1947 r. — Cena 3 zł

Amerykańscy przemysłowcy chcieliby uczynić z Europy

jedno wielkie kartoflisko

z silnie uprzemysłowionymi Niemcami pośrodku

Nowe trudności w realizacji „raportu 16 państw"

PARYŻ (API).

Zgodnie z doniesieniami pisma „Ce Soir", przedstawiciele przemysłu amerykańskiego uważają ostatnią wersję raportu konferencji 16 w Paryżu za zbyt uciążliwą dla swych kieszeni i przeciwstawiają się jej przejściu.

Przedstawiciele wielkich koncernów przemysłowych przeprowadzili rozmowę z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych Marshallem, oświadczając mu, że przemysł nie poprze jego planu, jeżeli pomoc ma być udzielona w rozmiarach podanych w raporcie. Amerykański minister handlu Harriman przyjąć ma delegatów 16 państw w Waszyngtonie i poinformować ich o zmianach jakich życzą sobie przedstawiciele przemysłu amerykańskiego.

W dalszym ciągu artykułu „Ce Soir" stwierdza, iż przemysłowcy amerykańscy zaniepokojeni są szczególnie postulatami krajów Europy zachodniej na temat podniesienia ich potencjału przemysłowego.

Przemysł amerykański bowiem pragnąc niepodzielnego panowania na rynkach całego świata występuje ostro przeciwko żądaniom pożyczek na inwestycje w przemyśle, które mogą doprowadzić do rozbudowy produkcji przemysłowej. W związku z tym przedstawiciele przemysłu amerykańskiego zażądali od ministra Marshalla i Harrimana, by w rozmowach z delegatami europejskimi zwrócona była uwaga na konieczność rozbudowania jedynie produkcji rolnej.

W konkluzji „Ce Soir" stwierdza, że w taki sposób Europa nieuchronnie podporządkowałaby się panowaniu gospodarczemu Niemiec, które zależne w strefach zachodnich wyłącznie od kapitału amerykańskiego odgrywałyby dominującą rolę w ekonomicznej strukturze Europy.

Francji brak:

chleba, węgla i dolarów

Ramadier gorączkowo szuka wyjścia z ciężkiej sytuacji ekonomicznej

PARYŻ (API).

Ciężka sytuacja ekonomiczna Francji w dalszym ciągu wywołuje niepokój w kraju. Poseł francuski w Waszyngtonie Bonnet oświadczył, przed dwoma dniami, że celem zachowania obecnej racji chleba Francja już pierwszego października potrzebować będzie dodatkowych 825 ton ziarna. Niemniej alarmująca jest sytuacja walutowa. Franc-Tireur stwierdza, iż rada ministrów skonstatowała na ostatnim posiedzeniu, iż za trzy tygodnie we Francji nie będzie ani jednego dolara. Doprowadzi to do konieczności zmniejszania lub przerwania importu. Sytuacja na odcinku produkcji węgla również przedstawia się krytycznie.

Rząd Ramadiera gorączkowo szuka wyjścia z obecnej sytuacji. Przewiduje się nowe zwiększenie podatków, nowe ograniczenia w paliwie, w użyciu prądu elektrycznego itd.

Ekonomia — czy polityka?

Obserwatorzy paryscy śledzą pertraktacje, które rozpoczął minister skarbu, Schumann z przedstawicielami rządu amerykańskiego w Londynie. Jednocześnie Francuzi mówią otwarcie że ta „nagłość" i „nieodzowność" pomocy amerykańskiej wywołana jest nie tylko ekonomicznymi, lecz i politycznymi przyczynami.

Praca Polaków nad odbudową kraju

winna być przykładem i natchnieniem dla ludów całego świata

Brytyjski min. odbudowy zwiedza ruiny i nowe budowle Warszawy

WARSZAWA (PAP)

Dnia 25 bm. w drugim dniu pobytu w Warszawie goście brytyjscy z ministrem L. Silkinem na czele odbyli konferencję w Biurze Odbudowy Stolicy. Min. Silkin interesował się szczególnie rozplanowaniem architektonicznym stolicy i zagadnieniem rekonstrukcji zabytków. W czasie konferencji omawiane były i inne zagadnienia, jak projektowana gęstość zaludnienia miasta, problem fachowców budowlanych itd.

W godzinach popołudniowych goście przez 3 godziny zwiedzali miasto.

W rozmowie z korespondentem PAP, min. Silkin powiedział m. in.:

„Wszystko, co sobie mogłem wyobrażać o zniszczeniu Warszawy, znając dokładnie cyfry, nie wytrzymuje żadnego porównania z tym, co te cyfry istotnie wyrażają. Straszliwe zniszczenia Warszawy wybiegają daleko poza moją imaginację. Nie wyobrażałem sobie nic równie wstrząsającego. Ale nie zdawałem sobie również sprawy z niesłychanej energii Polaków. Istnieje w waszym narodzie ogromna siła potencjalna i niespożyta energia, której dowodem jest to — czegoście dokonali w ciągu 2 lat. Jako fachowiec w tej dziedzinie zdaję sobie sprawę, jakiego wysiłku wynikiem są wasze osiągnięcia w odbudowie. Wyraz tej energii znajdowałem w każdej rozmowie z napotykanymi na budowie robotnikami. Wasza praca powinna być przykładem i natchnieniem dla innych narodów".

W godzinach wieczornych min. Silkin, wraz z towarzyszącymi mu osobami, opuścił Warszawę, udając się w kilkudniową podróż po Polsce.

*

Premier Józef Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów bawiącego w Polsce angielskiego ministra odbudowy p. Lewis Silkina. Ministrowi Silkinowi towarzyszyli: minister odbudowy prof. dr Kaczorowski i wiceminister Żakowski.

Konferencja min. Modzelewskiego z sekretarzem stanu Marshallem

NOWY JORK (p. r.).

Minister Modzelewski odbył półtoragodzinną konferencję z sekretarzem stanu USA Marshallem na temat stosunków gospodarczych Polski z krajami zachodnimi. W czasie konferencji obecny był także ambasador R. P. w Waszyngtonie Winiewicz.

Groźba inflacji w USA

Kongres przemysłowych związków zawodowych — C. I. O., jedna z najpotężniejszych organizacji zawodowych w Stanach Zjednoczonych — zwrócił się do prezydenta Trumana z żądaniem natychmiastowego zwołania Kongresu na nadzwyczajną sesję, w celu zapobieżenia inflacji.

Franco drży w obawie przed spiskiem

Madrycki korespondent „New York Times" donosi, iż rząd generała Franco aresztował ostatnio w Galicji wielu wybitnych prawników i lekarzy, m. in. znanego chirurga i profesora uniwersytetu Willannowa w Santiago - Baltara. Aresztowań dokonano również w Pontovedra i Vigo.

Powodem nowych masowych aresztowań miało być podobno wykrycie spisku przeciwko rządowi gen. Franco.

Nowe dekrety

Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. następujących dekretów:

1. o ustalaniu cen w przedsiębiorstwach, prowadzonych przez państwo lub samorząd;
2. o częściowej zmianie prawa o sądach pracy;
3. w sprawie wykonywania praktyki lekarskiej, lekarsko-dentystycznej i zawodu aptekarskiego;
4. w sprawie zmiany ustawy o utworzeniu Rady Szkół Wyższych.

Wielka Brytania zapowiada

wycofanie wszystkich wojsk z Palestyny

i powołanie „władzy alternatywnej"

NOWY JORK (PAP)

Na posiedzeniu komisji palestyńskiej ONZ wygłosił przemówienie brytyjski minister kolonii Arthur Creech Jones.

Minister Jones oświadczył, że rząd brytyjski wyrazi zgodę na jakiekolwiek rozwiązanie zaproponowane przez ONZ w razie przyjęcia go przez Arabów i przez Żydów. Jeżeli Narody Zjednoczone nie opracują projektu, na który zgodzą się zarówno Arabowie, jak i Żydzi, Wielka Brytania nie będzie w stanie wprowadzić tego projektu w życie. W razie gdyby projekt taki nie został przez Narody Zjednoczone wysunięty, rząd brytyjski jest gotów zrzec się mandatu nad Palestyną i opracuje **plan wycofania wszystkich swych wojsk z Palestyny.**

Creech Jones oświadczył dalej, że sprawa osób wysiedlonych w Europie, tak Żydów, jak i nie Żydów, winna być rozwiązana na płaszczyźnie międzynarodowej.

Biuro Arabskie w Londynie w komunikacie wydanym wczoraj w związku z przemówieniem brytyjskiego ministra kolonii, z zadowoleniem powitało decyzję Wielkiej Brytanii opuszczenia Palestyny, jeśli Narody Zjednoczone nie znajdą rozwiązania możliwego do przyjęcia tak dla Arabów jak i dla Żydów.

Komunikat stwierdza, że Arabowie sprzeciwiają się wszelkim propozycjom, zmierzającym do przekazania administracji brytyjskiej w Palestynie — „władzy zagranicznej". Palestyna winna otrzymać niepodległość, mandat winien być anulowany, a wojska brytyjskie wycofane z tego terytorium. Z drugiej strony komunikat arabski krytykuje tą część przemówienia Jonesa, w którym proponuje on powołanie „władzy alternatywnej".

„Wielka Brytania — stwierdza komunikat na zakończenie — opuszczając Palestynę, winna przekazać władzę jej mieszkańcom".

LONDYN (API)

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczył wczoraj, że wycofanie wojsk brytyjskich z Palestyny na wypadek gdyby problem palestyński nie został rozwiązany przez ONZ, nie pociągnie bynajmniej za sobą wycofania wojsk angielskich ze Środkowego Wschodu. „Zdajemy sobie całkowicie sprawę ze znaczenia i konieczności utrzymania naszych wojsk na tych obszarach" — powiedział rzecznik.

Nowy bestialski napad

na uchodźców w Indiach

Atak trwał około 40 minut

LONDYN (PAP).

Rząd zachodniego Pendżabu komunikuje, że na stacji Kamoka, położonej około 40 km na zachód od Lahore, w czwartek w południe pociąg z uchodźcami indyjskimi został zaatakowany przez kilkutysięczny tłum muzułmanów. 340 Hindusów i Sikhów zostało zabitych i 250 odniosło rany. Wojsko eskortujące pociąg zabiło 78 napastników i zraniło mniej więcej taką samą ich liczbę. Mimo ognia eskorty, muzułmanom udało się wedrzeć do 4 ostatnich wagonów.

Gandhi o możliwości wojny domowej

NEW DELHI (p. r.)

Mahatma Gandhi oświadczył, że jeśli nie uda się załatwić sprawiedliwie problemu wysiedleńców i innych między Industanem a Pakistanem, wtedy jedynym rozwiązaniem będzie wojna między tymi dwoma krajami. „Przez całe życie byłem zwolennikiem pokoju. Jeśli dotychczas byłem przeciwnikiem konfliktów zbrojnych między krajami indyjskimi, to teraz nie widzę żadnego innego wyjścia dla załatwienia sporu" — powiedział Gandhi.

Armia komunistyczna wkroczyła na terytorium Mandżurii

PARYŻ (PAP).

Agencja France Presse donosi z Pekinu, że wojska komunistyczne zaatakowały w wielu miejscach linię kolejową Tientsin—Mukden i wkroczyły na terytorium Mandżurii. Łączność telefoniczna pomiędzy Chinami a Mandżurią jest zerwana.

Ogólne dowództwo nad armią grecką w rękach amerykańskich oficerów zawodowych

Król Piotr na inspekcji terenów wojennych

NOWY JORK (PAP).

Korespondent „Chicago Tribune" donosi z Salonik, powołując się na wiadomości ze źródeł wiarogodnych, że misja amerykańska w Grecji zażądała od rządu Stanów Zjednoczonych przysłania do Grecji zawodowych oficerów, którzy by kierowali armią grecką. Oficerowie ci sprawować będą ogólne dowództwo nad armią grecką.

Agencja Tass podaje, powołując się na doniesieniu z kół dobrze poinformowanych, że w chwili obecnej szef wydziału wojskowego misji amerykańskiej w Grecji gen. Livessey objeżdża teren działań wojennych wspólnie z królem Pawłem, oraz szefem brytyjskiej misji wojskowej gen. Rawlinsem.

Na piątkowym posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ kontynuowano podjętą w dniu poprzednim debatę w sprawie Grecji.

Jako pierwszy mówca zabrał głos prezdstawiciel rządu jugosłowiańskiego Ales Bebler, który odpierał zarzuty, wysunięte przez USA i Wielką Brytanię przeciwko północnym sąsiadom Grecji.

Stwierdził on, że wszystkie materiały i dokumenty korzystne dla Grecji i przedstawione komisji bałkańskiej pochodzą od faszystów lub ludzi, którzy składali zeznania pod przymusem lub groźbą. Z kolei mówca poddał ostrej krytyce politykę państw anglosaskich w Grecji, oskarżając je o bezpośrednią ingerencję w wewnętrzne sprawy tego kraju.

Przeciw wszelkim dyskryminacjom rasowym i religijnym

wypowiedział się delegat Polski na Komisji Powierniczej ONZ

NOWY JORK (PAP)

Na posiedzeniu Komisji Powierniczej Generalnego Zgromadzenia ONZ, obok USA, Chin, Iraku i Australii, wystąpił delegat Polski minister Drohojowski z uwagami wstępnymi na temat prac Rady Powierniczej Narodów Zjednoczonych.

Minister Drohojowski oświadczył, że Polska — jako kraj nie posiadający żadnych posiadłości zamorskich nie jest zainteresowana bezpośrednio problemami kolonialnymi, ale uważa, że ONZ a zwłaszcza Rada Powiernicza jest odpowiedzialna przed światem za warunki, w jakich żyją miliony ludzi w koloniach i na obszarach powierniczych. Mówca stwierdził, że jedyną miarą postępu prac Rady Powierniczej będzie poprawa warunków bytu ludności tych obszarów. (Na obszarach kolonialnych i powierniczych żyje ponad 300 milionów ludzi). Oświadczając dalej, że celem Narodów Zjednoczonych w stosunku do terenów kolonialnych i powierniczych jest obdarzenie ich w pierwszym rzędzie pełnym samorządem, — minister Drohojowski zaznaczył, że pod tym kątem widzenia delegacja polska weźmie udział w pracach komisji. Równocześnie delegat polski podkreślił stanowcze stanowisko Polski w sprawie wszelkich dyskryminacji rasowych czy religijnych.

Na porządku dziennym Komisji Powierniczej znajdują się następujące sprawy:

1) raport Rady Powierniczej ONZ za [illegible];
2) rozpatrzenie nowych umów powierniczych [illegible] Australii w sprawie wyspy Nauru na Pacyfiku; 3) sprawozdanie specjalnej komisji ONZ, która zajmowała się w ciągu ostatnich miesięcy gromadzeniem materiału informacyjnego o tak zwanych terytoriach niesamodzielnych.

Związek Radziecki proponuje wycofanie wojsk obcych z Korei

MOSKWA (PAP).

W dniu 26 bm. w Seulu odbyło się posiedzenie mieszanej komisji radziecko-amerykańskiej do spraw Korei, na którym szef delegacji radzieckiej gen. Sztykow sprecyzował stanowisko rządu ZSRR wobec zagadnienia przyszłości tego kraju.

Oświadczył on na wstępie, że wszelkie próby Związku Radzieckiego utworzenia w Korei demokratycznego rządu spełzły na niczym, wobec sprzeciwu strony amerykańskiej. Ponieważ naród Korei, podobnie jak wszystkie inne narody, ma prawo do niepodległości i suwerenności, rząd radziecki uważa, że należy mu dać możność utworzenia rządu samemu, o własnych siłach. **Z tego powodu, jeśli rząd amerykański zgodzi się na ewakuację swych wojsk z Korei, armia radziecka wycofa się z tego kraju jednocześnie z armią amerykańską.**

Walka o prawo weta

Druga sesja ONZ jest niepokojąco burzliwa. Raz po raz wybuchają na niej krótkie spięcia. Gdy piszemy te słowa, „wojna dyplomatyczna" trwa w pełni. Na próżno sekretarz generalny Trygve Lie nawołuje do jej zaprzestania. A nam się zdaje, że niech raczej będzie przeciwnie: niech wyładują się na forum parlamentu świata wszystkie namiętności, niech do głosu dojdą te wszystkie siły, które w ukryciu mogłyby zagrażać bezpieczeństwu!

Nikt nie spodziewał się, że sesja obecna ONZ po niepowodzeniu konferencji moskiewskiej i paryskiej będzie spokojną. Zbyt dużo nagromadziło się zapalnych ognisk niepokoju na świecie, aby nie znalazły one echa na plenum ONZ. Przypomnijmy tylko Grecję i Indonezję, gdzie toczą się walki, gdzie z bronią w ręku narody wywalczają nowy ustrój swego życia lub jak w Indonezji walka toczy się o niepodległość i zrzucenie jarzma niewoli. Poza tym jak złe widma ciążą nad delegatami 55 państw w Nowym Jorku uchwalone a niezrealizowane tak poważne zagadnienia jak sprawa powszechnego rozbrojenia, stosunek do frankistowskiej Hiszpanii, dyskryminacja Hindusów w południowej Afryce, odwołanie zbrojnych sił członków ONZ z terytoriów obcych itd.

I w tym czasie, gdy czeka rozstrzygnięcia tyle palących zagadnień, które zagrażają bezpieczeństwu świata, na czoło wysunięta zostaje z inicjatywy Stanów Zjednoczonych sprawa weta. Kwestia proceduralna obrad przesłania najpoważniejsze problemy życia powojennego. Min. Marshall uznał chwilę obecną za najodpowiedniejszą do wypowiedzenia wojny wewnątrz Zgromadzonych Narodów. Walkę rozpoczął od próby obalenia weta przez wysunięcie dwóch koncepcji: rewizji tego prawa i jego obejścia przez utworzenie małej Rady Bezpieczeństwa w postaci tymczasowego komitetu do spraw pokoju i bezpieczeństwa, gdzieby już nie obowiązywało weto.

Powstała rzecz paradoksalna. Artykuł 27 ustawy ONZ (prawo weta) usiłuje obalić ta sama delegacja amerykańska, która właśnie zainicjowała prawo weta, motywując swój wniosek na konferencji krymskiej tym, że „wielkie mocarstwa ponoszą specjalną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i dlatego bezwarunkowo wymagana być musi jednomyślność we wszystkich ważniejszych sprawach dotyczących utrzymania pokoju". Zresztą bez prawa weta — jak stwierdził to niedawno były sekretarz stanu Stettinius — ustawa ONZ nie byłaby przyjęta przez Kongres Stanów Zjednoczonych i Moskwę.

Wysunięcie obecnie na II sesji ONZ sprawy rewizji prawa weta poprzedziła gwałtowna kampania prasowa w krajach anglosaskich i w części prasy francuskiej. Tygodnik angielski „Spectator" uważa, że „weto wpędziło ONZ w ślepy zaułek, z którego nie ma innego wyjścia jak tylko rozwiązanie tej organizacji i utworzenie nowej na zmienionych zasadach". Pismo to nie zastanawia się jednak nad tym, że z trudem sklejona w 1945 r. w San Francisco organizacja 52 (wówczas) narodów, może się rozlecieć jak domek z kart i nie powstać więcej. Jej miejsce zająłby jakiś blok zachodni bez udziału 13—15 państw, należących dziś do ONZ.

Z niesłychaną lekkomyślnością pisze taki np. „Daily News": „Przepowiadamy dziś: do następnej wiosny nie będzie żadnej organizacji Narodów Zjednoczonych". Przytoczone cytaty dają nam wyobrażenie o rozmiarach i sposobie kampanii prowadzonej obecnie przez nieodpowiedzialne czynniki przeciwko prawu weta. Delegacje narodów zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa rozbicia ONZ i coraz częstsze są trzeźwe głosy w obronie całości tej organizacji. Wysuwany jest kompromisowy projekt „reglamentacji prawa weta", tzn. zastosowywanie go tylko w konkretnych, z góry przewidzianych wypadkach.

Jak wiemy delegacja polska zajęła stanowisko przeciwne rewizji ustawy ONZ. Dał temu wyraz min. Modzelewski, który na plenum w dniu 17 bm. oświadczył, że „dla wzmocnienia autorytetu ONZ niezbędne jest dotrzymywanie zobowiązań przyjętych przez podpisanych i niedopuszczenie do ich pogwałcenia oraz niedopuszczanie do obejścia ONZ przy uchwalaniu ważnych decyzji o znaczeniu międzynarodowym".

Jak już zaznaczyliśmy mnożą się głosy ostrzegawcze przed polityką USA na sesji ONZ. Wyrażająca nastroje szerokich mas amerykańska gazeta „P. M." pisze: „należy przyjąć za aksjomat, że przyszłość ONZ uzależniona jest od współpracy między Stanami Zjednoczonymi a Zw. Radzieckim. Można by pójść jeszcze dalej i powiedzieć, że od tej współpracy zależy nie tylko przyszłość ONZ, lecz również dobrobyt i bezpieczeństwo całego świata. Próba obalenia weta czyniona już była na poprzedniej sesji ONZ, wówczas to min. Mołotow w mowie swej z 29. 10. 1946 r. oświadczył, co następuje: „Zasada weta wymaga od wszystkich wielkich mocarstw poszanowania wzajemnych interesów, utrudnia powstawanie bloków [illegible]grupowań jednych mocarstw przeciw k[illegible]ugim, a tym bardziej utrudnia zmow[illegible] z napastnikiem wbrew interesom krajó[illegible]ilujących pokój"

Zasady tej broni niezmiennie również obecnie delegacja sowiecka.

H. Barański

Poseł Brazylii złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi R. P.

WARSZAWA (PAP).

W dniu 26 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny St. Zjednoczonych Brazylii w Warszawie p. Trajano Medeiros do Paço przybył do Belwederu w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi R. P.

Wręczając listy, poseł wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Panie Prezydencie! Mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji listy, którymi prezydent St. Zjednoczonych Brazylii uwierzytelnia mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy Jego osobie.

Pragnę zapewnić, że nie będę szczędził wysiłków, by zacieśnić więzy, łączące Brazylię z Polską. Stosunki serdecznej przyjaźni, istniejące pomiędzy Brazylią a okrytą chwałą nieśmiertelną Polską, istnieją od tak dawna, że z prawdziwą radością podejmuję się zadania utrzymania i rozwijania ich ku wzajemnej korzyści obu naszych krajów. W tej uroczystej chwili niech mi wolno będzie życzyć z głębi serca dla Polski wszelkich pomyślności, których życzyłbym mojej własnej ojczyźnie oraz szczęścia osobistego dla Waszej Ekscelencji."

Prezydent R. P., przyjąwszy listy uwierzytelniające, powiedział m. in.:

„Wydarzenia ostatnich lat wskazały nam dowodnie, że szczęśliwa przyszłość narodów uzależniona jest od stopnia wzajemnego zrozumienia i wzajemnej pomocy. Dlatego też z uznaniem i poparciem przyjmuję oświadczenie Pana, Panie Ministrze, o Jego wysiłkach w kierunku zacieśnienia więzów, łączących tradycyjnie nasze narody. Pragnę Pana zapewnić, że w wysiłkach tych znajdzie Pan całkowite zrozumienie moje i rządu Rzeczypospolitej. Trwały pokój musi być zbudowany na zasadach wolności i sprawiedliwości dla wszystkich w równej mierze."

Po przedstawieniu przez posła sekretarza poselstwa p. Annibal Ferraz Graça, Prezydent R. P. zatrzymał posła na prywatnym posłuchaniu, przy którym był obecny minister pełnomocny Józef Olszewski.

Przy odjeździe posła Brazylii, na dziedzińcu Belwederu kompania piechoty oddała honory wojskowe.

Po złożeniu listów uwierzytelniających poseł Brazylii złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Karygodne marnotrawstwo tłuszczu w fabryce mydła „Mewa"

GDAŃSK (PAP)

Komisja Kontroli Cen w Gdańsku wykryła podczas lustracji w gdańskiej fabryce mydła „Mewa" 3 tony słoniny skażonej, która przeznaczona była na wyrób mydła.

Ponieważ badanie wykazało, że tłuszcz nadawał się do jedzenia i skażony został rozmyślnie, fabrykę opieczętowano i protokół oddano do dyspozycji Komisji Specjalnej. Tłuszcz nieuczciwi fabrykanci zakupywali w okolicy Warszawy.

Poseł Frankowski u Premiera

WARSZAWA (PAP).

Dnia 26 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów prezesa Klubu Katolików Społecznych posła Frankowskiego.

„Wymordujemy was wszystkich!

Bezczelność Niemców nie zna granic!

Rehabilitacja na Śląsku była za łagodna

W Szopienicach pod Katowicami nieusunięte jeszcze elementy niemieckie dopuściły się ostatnio prowokacji, która silnie wzburzyła okoliczną ludność.

Oto na pomniku, wzniesionym ku czci pomordowanych w czasie okupacji Polaków, pojawił się napis: „Wir werden euch alle ermorden, ihr Polen! Heil Hitler!". (Wymordujemy was wszystkich, wy Polacy! Heil Hitler!).

Bezczelność niedobitków niemczyzny, nie cofających się przed profanacją cmentarza i dających tym wyraz swej nienasyconej zbrodniczości i żądzy mordowania, nie może pozostać bez następstw. Dotknięte i oburzone społeczeństwo polskie domaga się nie tylko wykrycia i przykładnego ukarania bezpośrednich sprawców tego czynu, ale jak najszybszego wyeliminowania i wysiedlenia ze Śląska Niemców, którzy zdołali przemycić się w ramach stosunkowo łagodnego i liberalnego postępowania rehabilitacyjnego, a obecnie coraz zuchwalej dają wyraz swej nienawiści do Polski i Polaków.

Podkreślić trzeba, że przedstawiona tu prowokacja nie jest jedyną. Również w innych okolicach Śląska niemczyzna daje o sobie znać. Trzeba jak najszybciej położyć temu kres!

KATOWICE (PAP).

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach rozpatrywał sprawę przeciwko Świętkowi Janowi oraz teściowej jego Pawełek Annie, zamieszkałym w Zabrzu.

Osk. Świętek Jan, były żołnierz armii niemieckiej należał do II grupy listy narodowościowej niemieckiej a w latach 1944-45 wstąpił do armii Andersa. Po powrocie do kraju Świętek wespół z Pawełek Anną, narodowości niemieckiej, szerzyli kłamliwe pogłoski szkodliwe dla Państwa Polskiego wśród ludności Zabrza, przede wszystkim wśród autochtonów.

W wyniku rozprawy Pawełek Anna skazana została na 5 lat więzienia, zaś Świętek Jan, na 3 lata więzienia, utratę praw obywatelskich na 3 lata i konfiskatę mienia.

Po raz pierwszy w Polsce!

WIELKI FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

1. X. 47		7. X. 47
1. X. i 2. X. środa - czwartek	Rodzina Artamonowych	„APOLLO"
	ADMIRAŁ NACHIMOW	„BAŁTYK"
3. X. i 4. X. piątek - sobota	WIOSNA	„APOLLO"
	W IMIĘ ŻYCIA	„BAŁTYK"
5. X. i 6. X. niedziela - poniedz.	Ostatnia Noc	„APOLLO"
	DWAJ PANOWIE F	„BAŁTYK"

W obydwu kinach początek seansów o godzinie **16**-tej, **18**-tej, **20**-tej

9 858

Salomonowy wyrok na „Wiedeńskie dziewczę"

Przed sądem we Wiedniu stanęła 21-letnia agentka gestapo Hildegarda Fritsch, która jako 16-letnia panienka, wstąpiła do służby w Gestapo.

Nie była ona zwolenniczką reżimu hitlerowskiego, jak wyszło na jaw w przewodzie sądowym — bowiem — nie należała do BDM...

W gestapo początkowo przepisywała protokoły, jednak jak każda wiedenka była dziewczyną sprytną i pojętną, brak jej było tylko tradycyjnego sentymentalizmu. Prędko zasmakowała w przeprowadzaniu przesłuchów i katowaniu więźniów w gestapo. Jedną Żydówkę tak długo topiła w wannie z lodowatą wodą, aż ta wyzionęła ducha. W lecie 44 r. osobiście przesłuchiwała ludzi z austriackiego ruchu oporu.

Sąd austriacki okazał się jednak bardzo wielkodusznym, gdyż skazał to „wiedeńskie dziewczę" na... 15 miesięcy więzienia. Hildegarda Fritsch zalewała się łzami z wdzięczności za „sprawiedliwy wyrok", przyrzekając poprawę. Nie wiadomo jednak, czy w razie okazji nie powtórzyła by swych czynów. Dziwić się więc należy tak salomonowemu wyrokowi austriackiego sądu. (l)

Nie szczędźmy ofiar

Apel Woj. Komitetu Odbudowy Warszawy i Poznania

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy i Poznania powstał w roku 1946, w czasie, gdy odbudowa stolicy stała się hasłem wszystkich Polaków.

W skład Komitetu weszli ochotnie przedstawiciele wszystkich stanów, ludzie, rozumiejący ogrom zadań, wielkość zniszczenia i olbrzymi wysiłek, jaki konieczny jest do realizacji wyznaczonego celu.

Na apel Wojewódzkiego Komitetu powstały w terenie województwa poznańskiego komitety powiatowe, miejskie i gminne, tak że w obecnej chwili w każdej najodleglejszej miejscowości pracuje komitet, przyczyniając się do powiększenia funduszów na odbudowę. Naczelna Rada Odbudowy w porozumieniu z władzami państwowymi, rozumiejąc, że odbudowa Warszawy winna biec równolegle z odbudową całego państwa, zwłaszcza również dotkliwie zniszczonej stolicy Wielkopolski m. Poznania, zgodziła się na to, że 60% zebranych sum otrzymuje miasto Poznań.

W wyniku zeszłorocznej akcji, Woj. Komitet zebrał ponad 56 milionów złotych. Ofiarność społeczeństwa Wielkopolski umożliwiła w ten sposób przekazanie Zarządowi Miejskiemu w Poznaniu 30 milionów złotych z przeznaczeniem na odbudowę zniszczonych szkół.

Opierając się na tym darze społeczeństwa, miasto rozpoczęło budowę największej i najnowocześniejszej szkoły przy ulicy Szamarzewskiego. Celem dalszego kontynuowania i wykończenia budowy trzeba około 70 milionów złotych.

Wojewódzki Komitet apeluje więc do społeczeństwa, by nie szczędziło ofiar i wybitnie przyczyniło się do powiększenia i zebrania odpowiednich funduszów.

W roku bieżącym Wojewódzki Komitet przystąpił do wzmożonej pracy. Już napływają pierwsze ofiary z terenu naszego miasta i województwa. Dla uniknięcia pomyłek, Wojew. Komitet podaje do ogólnej wiadomości, że wszelkie ofiary na odbudowę Poznania należy wpłacać na konta bankowe miejscowych Komitetów Odbudowy.

Zamiast w kradziony materiał ubierą się w strój więzienny

W ostatnich dniach przeprowadził kierownik Delegatury Inspektoratu Przemysłu Konfekcyjnego z Poznania kontrolę w ośrodku nr 2 Państw. Zakładów Umundurowania w Zbąszyniu. Kontrola wykazała, że w sześciu zwojach płótna, przesłanych z Poznania, wycięto łącznie 31,7 m.

Powiadomione natychmiast organa MO wszczęły energiczne śledztwo, które dało pozytywne wyniki. Ustalono, że sprawcami kradzieży byli: szofer samochodu Bronisław Nyk, zam. w Poznaniu przy ul. Szwajcarskiej 39, Edmund Majchrowicz, zam. w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 64 i Roman Janiszewski, zam. w Poznaniu przy ul. Małeckiego 35. Wymienieni dopuścili się kradzieży w czasie przewożenia płótna. Będąc 6 km od Zbąszynia zatrzymali auto, odcięli z każdego wału po 5 m, licząc, że na każdego przypadnie po 10 m płótna. Przeprowadzona u podejrzanych rewizja dała również pozytywne wyniki. U Majchrowicza znaleziono 10 m płótna oraz mniejszą ilość podszewki, a u Nyka 9,65 m płótna. Janiszewski sprzedał swoje płótno przygodnemu kupcowi za sumę zł 1 500.

Nieuczciwi pracownicy przyznali się do zarzuconego im przestępstwa i wkrótce odpowiedzą za swój czyn przed sądem.

Łososie do Anglii

Po paromiesięcznej przerwie letniej Centrala Rybna wznowiła eksport łososia do Anglii. Pierwszą po okresie letnim partię łososia w ilości 20 ton zabrał do Anglii w tych dniach polski statek „Lech".

ZIOŁA „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO 9-790

stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniach żółciowych, katarze żołądka i kiszek uporczywych zaparciach, złej przemianie materii, artretyźmie. Sprzed. w apt. i skł. apt. Labor. Fizjol. - Chem. „CHOLEKINAZA" Warszawa, Mokotowska 50

Hotel „Bristol" odbudowany

WARSZAWA (PAP)

Dziś wieczorem odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia Hotelu „Bristol".

„Bristol" w czasie powstania uległ niemal całkowitemu zburzeniu, obecnie został odbudowany w ciągu 6 miesięcy. Posiada on 365 pokoi całkowicie umeblowanych. Około 70% pokoi jest już zajętych.

Hotel „Bristol" jest zarządzany przez miasto i wchodzi w skład przedsiębiorstwa miejskiego pod nazwą „Dyrekcja Hoteli Miejskich".

Źródła optymizmu

W ciągu trzech lat, dzielących nas od powstania Polski Ludowej liczba spółdzielców w kraju zwiększyła się więcej niż dwukrotnie. Gdy w r. 1945 liczba członków spółdzielni różnych rodzajów wynosiła ca 1,5 miliona, w lipcu 1947 r. wzrosła do 3 350 tys. Przeszło półtora miliona Polaków zrzeszyło się więc dobrowolnie w ramach organizacyj spółdzielczych, aby wziąć czynny udział w życiu gospodarczym kraju... Ta sucha wzmianka statystyczna dowodzi, że i trudne okupacyjne warunki w niczym nie osłabiły organizacyjnej prężności narodu.

Polski model gospodarczy, jako owoc dokonanej rewolucji, zapewnia spółdzielczości rolę znaczną, przez nikogo nie kwestionowaną. Państwo widzi w spółdzielczości nie tylko czynnik gospodarczy, ale również wychowawczy, pozwalający wyrwać zarówno wieś jak i miasto ze stanu bierności gospodarczej.

Zwróciliśmy uwagę na jeden zasadniczy szczegół charakteryzujący działalność spółdzielczą, na zasadę dobrowolności zrzeszenia się. Oczywiście, cecha ta bynajmniej nie wyczerpuje działalności spółdzielczej. Do najważniejszych jej zalet należy zaliczyć obowiązek zbiorowej odpowiedzialności członków za losy powołanej przez nich do życia placówki gospodarczej, sprawę ograniczenia zysków od włożonych udziałów. Wreszcie rozrost spółdzielczości oznacza automatycznie wzrost majątku społecznego.

Nie można zamknąć w ramach krótkiego artykułu charakterystyki spółdzielczości. Chcemy jedynie stwierdzić, że w Polsce, której ustrój rolny opiera się na drobnej, indywidualnej gospodarce chłopskiej, spółdzielczość jest powołana do odegrania specjalnie doniosłej roli, do podniesienia stanu zarówno gospodarczego jak i kulturalnego wsi polskiej. Dalecy jesteśmy od pomniejszania dotychczasowych osiągnięć spółdzielczości w tej dziedzinie, które jeszcze w okresie przedwojennym stały się dla każdego widoczne. Dość wspomnieć choćby spółdzielczość mleczarską, która pokryła kraj siecią własnych zakładów i odegrała decydującą rolę w tej gałęzi produkcji... Ale biorąc pod uwagę ilość zrzeszonych w spółdzielniach wszelkich typów rolników, stwierdzić musimy, że wiele jeszcze nam brakuje do stanu wzorowego, w którym spółdzielczość odgrywałaby decydującą rolę, jeśli chodzi o wymianę dóbr konsumcyjnych między wsią a miastem.

Lata powojenne przyniosły poważny rozwój spółdzielczości wiejskiej, w postaci spółdzielni rolniczo-handlowych, przetwórczych pomocniczo-rolnych oraz gminnych Samopomocy Chłopskiej. Jednakże są to dopiero kroki wstępne. Zasada zbiorowego działania nie wszędzie jeszcze na wsi polskiej zyskała sobie prawo obywatelstwa. Pokutuje jeszcze, usprawiedliwiona przeszłością nieufność do form pracy zbiorowej.

Szukając lepszych dróg, myślimy przede wszystkim o spółdzielczości, w niej widzimy czynnik, zdolny dźwignąć materialnie i kulturalnie wieś polską. Dlatego postępy organizacji spółdzielczych na wsi są dla nas źródłem optymizmu i wiary w to, że jednak proces ten szybko postępuje naprzód, że mimo trudności i niedomagań, usprawiedliwionych surowymi warunkami naszego życia, postępujemy naprzód.

Dzień Święta Spółdzielczego jest zarazem dniem bilansu rocznych osiągnięć. Dzień ten niechże stanie się zapowiedzią dalszych koniecznych trudów, dalszej wytężonej pracy spółdzielczości, zarówno na terenie wsi jak i na wszystkich innych polach. Albowiem może nigdy bardziej, jak obecnie, nie był Polsce tak bardzo potrzebny harmonijny, zgodny wysiłek jej obywateli.

„Nie damy cukru Niemcom" — wołają Francuzi

W ubiegły piątek na Champs de Mars manifestowało około miliona robotników paryskich w sprawie polepszenia warunków aprowizacji. Ta wielka armia pracy powzięła szereg ważnych decyzji, które niezwłocznie zostały wprowadzone w życie.

Już w poniedziałek od rana, na znak protestu wybuchł ogólny strajk tragarzy portowych w la Villette. Tragarze ci od szeregu miesięcy ładowali na wodne barki francuski cukier, przeznaczony dla Niemiec i jeszcze 5 września z tzw. Magazynów Głównych odeszło 8 wielkich barek cukru dla strefy okupacyjnej. W tych dniach jeszcze 13 innych barek z ładunkiem po 220 ton cukru każda miała odejść za Ren.

Wraz z rozpoczęciem strajku Związek Syndykatów Robotniczych wystosował ze swej strony 48-godzinne ultimatum do prefekta okręgu paryskiego z żądaniem wstrzymania eksportu cukru do Niemiec i do Hiszpanii.

Na wszystkich stacjach kolejowych oraz we wszystkich portach robotnicy francuscy będą przeciwstawiać się wysyłce produktów żywnościowych do Niemiec. Do akcji strajkowej w samym Paryżu przyłączyły się solidarnie paryskie matki i gospodynie obok Związku Kobiet Francuskich, pod wodzą generalnej sekretarki Yvonne Dumont. Francuzki pełniły tłumnie wartę wraz z tragarzami wokoło Magazynów Głównych. Ani jeden worek cukru nie wyszedł ze składu na granicę. „My też mamy dzieci i nie pozwolimy, by nasz cukier uciekał do Niemiec, kiedy nasze żony czekają na należny przydział — mówią robotnicy.

Śmierć cesarzowej Herminy i klejnoty Hohenzollernów

Jak wiadomo w początkach sierpnia br. we Frankfurcie nad Odrą zmarła żona Wilhelma II Hermina. Prasa amerykańska nadała temu wypadkowi charakter niezdrowej sensacji. Wykorzystując fakt, że cesarzowa Hermina zmarła w strefie okupacji radzieckiej usiłowano rzucić cień na władze sowieckie. Obecnie „Nowoje Wremia" nr 38 demaskuje te plotki i przedstawia sprawę jak następuje:

„W dniach 10 i 11 sierpnia ukazała się wiadomość w pismach zachodnich sektorów Berlina, że w radzieckiej strefie okupacyjnej we Frankfurcie nad Odrą „w tajemniczych okolicznościach" zmarła wdowa po cesarzu Wilhelmie II — Hermina. Istnieje przypuszczenie, że została zabita, a rodowe klejnoty Hohenzollernów wywiezione z strefy radzieckiej do zachodniej części Berlina i wręczone synowi cesarzowej księciu Ferdynandowi. Kosztowności te w tajemniczych okolicznościach wkrótce zginęły. Wdała się w tą sprawę policja amerykańska, która przede wszystkim „zabezpieczyła resztki brylantów". Przesłuchano księcia Ferdynanda i jego żonę aktorkę Rosel Ranek oraz aresztowano jedną z kochanek księcia niejaką Wierę Herbst jako podejrzaną o zabójstwo cesarzowej.

Prasa amerykańska, podając tę wiadomość, zaopatrzyła ją komentarzem mówiącym, że ślady zaginionych klejnotów prowadzą jakoby do strefy radzieckiej i że Hermina nie zmarła śmiercią naturalną.

Po kilku dniach książę Ferdynand nieoczekiwanie został aresztowany pod zarzutem złożenia fałszywych zeznań przy wypełnianiu ankiety. Ukrył on mianowicie przynależność swoją do partii narodowo-socjalistycznej!

Później nieco wyjaśniły się niektóre szczegóły tej brudnej sprawy, z której próbowano ukuć antyradziecką sensację. Okazało się, że cesarzowa Hermina zmarła śmiercią naturalną. Stwierdzili to urzędowo lekarze, którzy ją leczyli oraz dama dworu, na której rękach zmarła Hermina. Część klejnotów rodzinnych oddała ona dobrowolnie synowi bez żadnej interwencji władz radzieckich.

Książę Ferdynand zamieszkuje w angielskim sektorze Berlina, a otoczenie jego składa się wyłącznie z amerykańskich oficerów i dziennikarzy. Zazwyczaj nie nocował on u siebie, a u jednego z przyjaciół w sektorze amerykańskim. Tam również przechowywał klejnoty domu Hohenzollernów. W ten sposób w tej sprawie kryminalnej nie ma więcej tajemniczości, niż w pospolitej kradzieży, której sprawca nie został dotychczas odnaleziony.

Policja amerykańska przy badaniach od razu odrzuciła wyjaśnienia księcia Ferdynanda i zastrzyknęła mu jakiś tajemniczy „eliksir prawdy", pod działaniem którego badany musi jakoby mówić tylko prawdę. Co zeznał książę Ferdynand po zastrzyku nie wiadomo. Wiadomym jest tylko, że po badaniach zabrano mu pozostałe klejnoty. Zachorował on przy tym tak poważnie, że nie mógł być obecnym na pogrzebie matki. Zastrzyk dano mu 6 sierpnia, a matka zmarła 7 sierpnia rb. Wartość skonfiskowanych drogocenności wynosi według danych prasy amerykańskiej 5 mil. dolarów".

„Nowoje Wremia" do powyższych wiadomości dodaje jeszcze inną. Siostra księcia Ferdynanda księżna Karolina po śmierci matki wyjechała do Frankfurtu nad Odrę, gdzie dama dworu oddała jej 19 cennych brylantów. Po powrocie do sektoru amerykańskiego policja odebrała jej te kosztowności i sugerowała jej złożenie antysowieckich insynuacji.

Tak się w oświetleniu prasy radzieckiej przedstawia tajemnicza sprawa zgonu cesarzowej Herminy i klejnotów rodzinnych Hohenzollernów.

Pionierzy spółdzielczości w Wielkopolsce

Wielkopolska poszczycić się może tym, że wydała najlepszych działaczy-spółdzielców.

Do tych, którzy zapoczątkowali ruch spółdzielczy w Polsce należy ks. Stanisław Staszic, urodzony w roku 1755 w Pile. Nie tylko położył on wielkie zasługi przy konstytucji 3 Maja ale pierwszy w Polsce w rozparcelowanych przez siebie dobrach hrubieszowskich stworzył życiowy wzór osady wiejskiej, opartej na osobistym i samodzielnym władaniu ziemią przy wspólnym użytkowaniu urządzeń przemysłowych, łąk i lasów. Dla obdzielonych chłopów założył spółdzielnię pożyczkową, a w Warszawie Dom Zarobkowy.

Organizatorem spółdzielczości na wielką skalę był ks. Augustyn Szamarzewski. W Środzie założył Tow. Rzemieślnicze i Przemysłowe i Kasę Oszczędności i Pożyczek. Działalność tę przerywa mu powstanie styczniowe. Za politykę dostaje się do więzienia w Koninie, a później Niemcy osadzają go we Wrześni, a wreszcie w Moabicie. Po powrocie zabiera się do dalszej pracy. Pod jego kierownictwem Środa promieniuje na całą okolicę. Powstają spółdzielnie w pobliskim Kostrzynie, Księżu, Jarocinie, Pleszewie, Bninie, Miłosławiu, a nawet w Gnieźnie, Inowrocławiu i w Bydgoszczy. W r. 1872 zostaje jednomyślnie wybrany Patronem Związku Spółdzielni. Nagła śmierć w r. 1891 przerywa zasłużony i owocny żywot tego wyjątkowego kapłana.

Trud jego podejmuje ks. Piotr Wawrzyniak, ur. w 1849 pod Kościanem. Przejmując po ks. Szamarzewskim urząd Patrona, zastał 76 spółdzielni kredytowych, liczących przeszło 26 tysięcy członków, gromadzących ponad 100 milionów marek wkładów oszczędnościowych oraz 4,2 miliona marek kapitałów własnych. Po sobie w r. 1810 zostawił: 248 spółdzielni, z 116 tysiącami członków, 177 milionów marek wkładów oszczędnościowych i 32 miliony kapitałów własnych. Cyfry te mówią, jak wielki był wysiłek, jakie wielkie zasługi ks. Piotra Wawrzyniaka na polu rozwoju spółdzielczości.

Szerszą inicjatywę w kierunku jeszcze silniejszego rozwoju Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik" podjął późniejszy biskup ks. Stanisław Adamski. Brał on udział w pracach Państwowej Rady Spółdzielczej — organizacji Banku Polskiego, był twórcą Unii Związków Spółdzielni w Polsce.

Odmienna nieco była działalność ks. prałata Wacława Blizińskiego, proboszcza w Liskowie. Po roku pełnienia obowiązków w tej głuchej i zapadłej wsi otwiera sklep spółdzielczy „Gospodarz", organizuje Wzajemne Ubezpieczenie od ognia, Kółko Rolnicze, Kasę Drobnego Kredytu, w r. 1905 Warsztaty Tkackie, których wyroby docierają do Leningradu i za Kaukaz. W r. 1905 dokonuje poświęcenie Domu Ludowego, tworzy Straż Pożarną, a Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową przekształca w Bank Ludowy. W r. 1913 powstaje Szkoła Rolnicza, Kąpiele Ludowe, Warsztaty Zabawkarskie. Wieś za jego czasów zmieniła swoje oblicze. Znikły tam słomiane kurne chaty, powstały nowe domy, a chłop zamiast emigrować mógł pracować na miejscu. Lisków do dnia dzisiejszego jest wzorem dla wszystkich polskich wsi.

Nie można pominąć także zasług ks. Antoniego Tyczyńskiego, proboszcza Albigowej pod Łańcutem. Dzięki niemu kilkadziesiąt chłopców zdobyło wykształcenie i zatrudnienie w założonych przez siebie spółdzielczych instytucjach.

Ale to nie wszystkie sylwetki księży, którzy zasłużyli się na polu spółdzielczości. Prawie każdy Bank Ludowy, każda spółdzielnia, każde Koło Rolnicze miało swojego księdza. Szczególnie tu na zachodzie duchowieństwo potrafiło zorganizować przez spółdzielczość w czasach Kulturkampfu mur przed germanizacją i akcją wywłaszczeniową. I to jest jego największą zasługą.

(s-p)

Polski Związek Zachodni

wobec stanowiska rzecznika Foreign Office w sprawie Polaków z Westfalii i Nadrenii

Naród Polski został głęboko dotknięty stanowiskiem angielskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie Polaków z Westfalii i Nadrenii, uznanych przez rzecznika tegoż Ministerstwa za „Niemców pochodzenia polskiego".

Anglia tym samym nie uznała odrębności narodowej Polonii westfalsko-nadreńskiej i związania jej z Macierzą.

Jako polska mniejszość narodowa w Niemczech Polonia westfalsko-nadreńska silnie związana z Macierzą — kulturą, poczuciem i uświadomieniem narodowym, staczała w ciągu dziesiątek lat z Niemcami zaciętą walkę o prawa do organizacji, szkół, kościołów polskich, używania języka ojczystego i własną prasę codzienną.

W każdym większym środowisku polskim w westfalsko-nadreńskim zagłębiu przemysłowym istniała aż do wybuchu ostatniej wojny z trudem broniona organizacja polska. Westfalia i Nadrenia była III Dzielnicą Związku Polaków w Niemczech.

Po wielu latach prześladowań zachowali tamtejsi Polacy język ojczysty, obyczaje, kulturę i polskie poczucie narodowe. Momenty te najzupełniej przeczą pojęciu „Niemców pochodzenia polskiego".

Polacy z Westfalii i Nadrenii po ostatniej wojnie wyrazili bez wyjątku chęć i pragnienie powrotu do Polski, składając w styczniu br. na ręce Rządu Polskiego i Polskiego Związku Zachodniego prośby o rozpoczęcie repatriacji.

W lipcu i sierpniu bieżącego roku polskie dzieci z Westfalii i Nadrenii przybyły do Polski na kolonie letnie, dając dowód silnej więzi społecznej między wychodźstwem a krajem ojczystym.

Polski Związek Zachodni ostro więc protestuje przeciwko sfałszowaniu przez rzecznika Foreign Office prawdy o istniejącej odrębności narodowej Polaków z Westfalii i Nadrenii, przeciwko nazwaniu ich „Niemcami", oraz przeciwko utrudnianiu repatriacji.

P. Z. Z. nie zaprzestanie walki i starań o powrót rodaków z Westfalii i Nadrenii do Ojczyzny.

Warszawa—Poznań, 25 września 1947 r.

Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego.

KOBIETY MIĘDZY SOBĄ

PRZECHOWYWANIE PELARGONII NA ZIMĘ

„Miłośniczka kwiatów", Pobiedziska. Godne uznania jest to, że już obecnie myśli Pani przezornie o przechowywaniu właściwym kwiatów zimą. Jeżeli zachodzi obawa, że piwnica do przechowywania jest za zimna, proszę pelargonię ustawić w jakimś pokoju słabo opalanym. Światło może być bardzo słabe. Podlewanie należy ograniczać w porze tej do minimum. Jeżeli pędy pelargonii trochę poobsychają, to nic nie szkodzi, na wiosnę bowiem i tak musi je Pani przyciąć. Pozdrowienia odwzajemniam.

CZERWONOŚĆ RĄK

„Mira", Wolsztyn. Przy czerwoności rąk, radzę Pani stosować codziennie wieczorem przed udaniem się na spoczynek kąpiele w gorącym naparze kory dębowej lub liści orzechów włoskich. Każdorazowa kąpiel winna trwać pół godziny. Do naparu należy wziąć dwie garstki kory dębowej lub cztery garstki orzecha włoskiego — na mniej więcej dwa do trzech litrów wody. Po kąpieli winna się ręce dokładnie osuszyć, wymasować je jakimś dobrym kremem wybielającym i zabezpieczyć rękawiczkami. Dobre wyniki osiąga się też podobno przez mycie rąk w gorącej wodzie, do której dodaje się nieco ałunu i przez obandażowanie rąk gałgankiem zmoczonym w rozczynie octanu glinkowego (4 łyżki stołowe octanu na 2 l wody). Zakończenie zabiegu powinno stanowić zawsze natarcie rąk kremem wybielającym. Jeśli ma Pani dużo wolnego czasu, radzę wieczorne zabiegi pielęgnacyjne uzupełnić przemiennymi kąpielami w wodzie zimnej i gorącej, stosowanymi co rano (3 minuty kąpieli gorącej, ½ minuty kąpieli zimnej — powtórzyć 3 razy: na zakończenie zawsze kąpiel zimna). Łącznie z tymi zabiegami należy ręce natłuszczać, aby naskórek był gładki i miękki.

CIEMNE PLAMY NA TWARZY

„Hanka", Ostrów. Bardzo żałuję, ale na odległość nie mogę Pani podać radykalnego środka usuwającego ciemne plamy z twarzy, gdyż nie znam przyczyny ich powstania. Pomóc może Pani jedynie lekarz lub dobry instytut kosmetyczny.

CIERPNIĘCIE RĄK

Czytelniczka z Promna. Radzę Pani sypiać w takiej pozie, aby ręce były wolne od wszelkiego ucisku. Poza tym zalecam stosować codziennie wieczorem kąpiele przemienne, tzn. wkładać ręce raz w zimną drugi raz w ciepłą wodę. Wpłynie to doskonale na normalny obieg krwi i tym samym zapobiegnie przykremu cierpnięciu rąk. Dziękuje za miłe wyrazy pod adresem naszego pisma.

PRZYJĘCIE WESELNE

Pani R. S., Gniezno. Poznawszy z obszernego listu Pani warunki materialne Rodziców, radzę — ponieważ ślub Pani odbędzie się w godzinach popołudniowych — poza zimnym bufetem i napojami podać kolację, złożoną z następujących potraw: czysty barszcz z pasztecikami, szczupak w galarecie, pieczeń cielęca, drób, jarzyny, kompoty, lody. Proszę przyjąć moje najserdeczniejsze życzenia.

SPAJANIE PORCELANY

„Zosia", Kościan. Podaję Pani dwa rodzaje spajania porcelany: 1. Miesza się 1 część sproszkowanego topniku, 1 część miałkiego szklanego proszku i 1 część tzw. glauberskiej soli. Rozgrzewa się w temperaturze 45 st. C i zagniata na masę. 2. Ten kit przyprawia się z równych części kredy i bieli ołowianej i zagniata z olejem lnianym pokostowym na gęstą masę. Można wypróbować twardość tego kitu, jeśli się go rozgrzeje; gdy kit prędko wyschnie i nie odstanie od szkła, jest dobry; w przeciwnym razie należy dodać trochę bieli ołowianej.

I Z PERZU MOŻNA MIEĆ POŻYTEK

„Praktyczna" Gąsawy. Nie myli się Pani: i z perzu można mieć dochód. Perz jest nabywany bardzo chętnie przez apteki. Ażeby był on zdatny do użytku lekarskiego, musi być zupełnie biały, zatem trzeba zbierać z gruntów piaszczystych, następnie doskonale wymyć w wodzie i wysuszyć aż do łamliwości. Wtedy perz będzie koloru słomy. Po oddzieleniu od perzu nitkowatych korzonków można go pakować do worków lub też prasować w bale. O ile mi wiadomo, specjalne maszyny krają z takiego perzu równą sieczkę i tak przygotowany perz przeznaczony jest na użytek lekarski.

PANI DANUTA

ŚWIATŁA I CIENIE

„Michałowa jest brudna"

Pani Michałowa, wdowa z dwojgiem dzieci, dzieli mieszkanie z innymi rodzinami. Trudno, musimy się jeszcze jakiś czas gnieść, na tę ciasnotę nie ma rady.

W mieszkaniu jest łazienka. W pojęciu pewnych ludzi takie urządzenie jak wanna służy do przechowywania następujących przedmiotów: drabki, starej klatki po kanarku, worka ziemniaków, pustych butelek, wyżymaczki i makulatury.

Pani Michałowa dba o higienę. Ona sama i jej dzieci zawsze są czyste, umyte i przyjemnie jest na tę rodzinkę popatrzeć. Tej przyjemności, zda się, nie odczuwają współlokatorzy mieszkania. Nie mogą wyjść z podziwu, że Michałowa ma tyle cierpliwości w szykowaniu cotygodniowej kąpieli. Trzeba przecież z wanny usunąć drabkę, starą klatkę po kanarku, wyżymaczkę, worek kartofli, butelki i makulaturę. Potem trzeba wymyć wannę, napuścić ciepłej wody i dopiero kąpiel gotowa. I taki trud zadaje sobie pani Michałowa co tydzień. „Jaka ona musi być brudna!" — powiedzieli kiedyś współlokatorzy

Autentyczne, proszę państwa i symptomatyczne. Zużycie mydła w kraju świadczy o kulturze jego mieszkańców. Im większe zużycie tym większa kultura.

Tego nie mogą zrozumieć ludzie pokroju współlokatorów pani Michałowej. A jest takich niemało.

t. h. n.

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Adres redakcji i administracji: Dąbrówki 1. Tel. 19-22.

— **Dyżury lekarzy i aptek:** dzienny 28 bm. dr Daniel, ul. Sienkiewicza 28, nocny 28 bm. dr Ginelli, Park Kościuszki 5. **Apteka Miejska,** ul Dąbrówki 1.

— **Kino Polonia** — „Wesoły sublokator", komedia amerykańska.

— **Teatr Miejski** — niedziela, 28 bm. godz. 20 „Stary mąż" J. Korzeniowskiego.

— **Zw. b. Więźniów Polit. Koło Gniezno.** Zebranie plenarne dziś, 28 bm. o godz. 14.30 w Domu Kupiectwa Polskiego przy Parku Kościuszki.

— **Stronnictwo Pracy Koło w Gnieźnie.** Zebranie w dniu 29 bm. o godz. 19 w świetlicy przy ul. Sienkiewicza 28. Referat gospodarczo-polityczny wygłosi kol. prof. Komar z Trzemeszna.

— **Zwracamy społeczeństwu Gniezna** i okolicy uwagę, że wszelkie wpłaty i ofiary na odbudowę Warszawy i Poznania składać można w Banku Pożyczkowym Spółdzielczym, Dąbrówki 19, w Banku Kredytowym Spółdzielczym, Rynek 4, w KKO powiatu, gmach Starostwa, w KKO miasta, ul. Mieczysława 6 konto nr 22.

— **Na odbudowę kościoła w Kłecku.** Dowód niezwykłej ofiarności wykazali parafianie kłeckowscy w zbiórce pieniędzy na odbudowę kościoła parafialnego. Apel ks. dziekana Roeslera nie pozostał bez echa. Zbiórka przeszła wszelkie oczekiwania, przynosząc kwotę 429 000 zł, co łącznie ze stu tysiącami nieznanego ofiarodawcy daje sumę ponad półmilionową. Zważyć przy tym należy, że parafia kłeckowska liczy zaledwie 3 700 dusz.

Na szczególną uwagę zasługują tu najbiedniejsi, którzy pomimo trudnych warunków nie poskąpili ciężko zapracowanych pieniędzy na Dom Boży. (musz.)

— **Zbiórki i imprezy, organizowane na rzecz odbudowy Warszawy i Poznania przyniosły dotąd 188 697,50 zł. Na sumę tę złożyły się nast. pozycje: pierwsza zbiórka uliczna — 4 430,50 zł, druga zbiórka przeprowadzona przez związki zawodowe — 17 000 zł, trzecia przez szkoły średnie — 14 556,50 zł, czwarta przez kupiectwo i rzemiosło — 24 145,50 zł, kiermasz, urządzony przez KSMM „Prąd" przyniósł 26 181 zł, zbiórka po lokalach publicznych 13 638 zł, zbiórka wśród pracowników UBP — 7 440 zł, zbiórka wśród prac. skarbowych i warsztatów samochodowych p. Koczurowskiego — 5 598 zł oraz zbiórka wśród prac. Cukrowni — 75 060 zł.**

— **Spłonęły 2 zagrody.** Maria Kołacka z Szydłowca, pow. mogileńskiego, chcąc w dn. 14 maja br. uwędzić mięso i słoninę z zabitej świni, umieściła otwartą beczkę z rozpalonym ogniem w drewnianej szopie. Od ognia zajęła się szopa, przy czym pożar przerzucając się na sąsiednie gospodarstwa, strawił jeden budynek mieszkalny, 2 stodoły, 2 obory, chlew i szopę wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Za nieumyślne spowodowanie pożaru Sąd Okr. w Gnieźnie, na sesji wyjazdowej w Mogilnie, skazał Kołacką na 3 miesiące aresztu. (pr)

Sztandary, paramenta kościelne
wykonuje w własnych pracowniach
najstarsza ochowlia na miejscu
KĘDZIERSKA
4990 Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20 Telefon 64-63
Rok założenia 1914 Nagrodzona na P. W. K.
o dojazd tramwajem 4 i 5 OSOBNY DZIAŁ NAPRAW

SZAMOTUŁY

— **Popularyzacja prawa.** W ramach prelekcji Popularyzacji Prawa omówiono ostatnio w Szamotułach kilka tematów, interesujących dosłownie ogół obywateli. Z uznaniem podkreślić należy, że prelekcje te wygłaszane są obecnie przeważnie przez mikrofon miejscowego Radiowęzła, dzięki czemu wysłuchać ich mogą nie tylko obywatele miasta Szamotuł, ale i mieszkańcy pobliskich wiosek. Oto tematy wygłoszonych biuletynów: 1) „Ustawa o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym" — sędzia grodzki, Józef Matysiak na zebraniu kupców, oraz na zebraniu wszystkich partyj politycznych i społeczeństwa całego powiatu; 2) „Dziec' i młodzież w obliczu prawa" — sekretarz sądowy M. Trafankowski i aplikant sądowy Natalia Sygulska przez mikrofon Radiowęzła; 3) „Rodzina, rodzice i dzieci" — sekr. sąd. M. Trafankowski i apl. sąd. N .Sygulska przez mikrofon Radiowęzła; 4) „Akt zejścia" — sekr. sądowy M. Trafankowski i apl. sądowy N. Sygulska przez mikrofon Radiowęzła. (b)

OBORNIKI

— **Powiatowy Związek Samorządowy** uznając konieczność posiadania przez Powiatową Komendę WF i PW środka komunikacyjnego, w celu usprawnienia prac w terenie ofiarował tejże w dniu 20. IX. 47 r. 1 samochód osobowy marki Opel. (ka)

— **Stodoła ze zbiorami w płomieniach.** W miejscowości Uścikowo pow. obornickiego powstał pożar w zagrodzie Gawlika Jana. Strawił on stodołę wraz z tegorocznymi zbiorami, szopę oraz znajdujący się w niej inwentarz martwy i chlew. Inwentarz żywy udało się uratować. Straty oblicza się na około półtora miliona zł. Jak wykazały dochodzenia, pożar spowodowały dzieci w wieku od 4—6 lat.

— **Wypadek motocyklowy** wydarzył się w dniu 18. IX. br. w Bogdanowie pow. obornickiego na szosie Poznań — Obornika. Motocyklista Edward Kruś, kierownik gorzelni w Objezierzu wyjeżdżając z drogi polnej na szosę nie zauważył nadjeżdżającego auta ciężarowego. Chcąc w ostatniej chwili wstrzymać bieg motocykla wpadł w całym pędzie na murowane ogrodzenie gospodarcze, przy czym doznał złamania prawego podudzia i silnego okaleczenia prawego ramienia. (ka)

Wągrowiec wczoraj i dziś

Odbudowa klasztoru pocysterskiego

Wągrowiec posiada kilka zabytków historycznych, m. in. farę z XVI wieku i duży klasztor pocysterski z XIV w. W czasie wojny urządzili Niemcy w kościele i klasztorze składnicę materiałów sanitarnych. Ustępując w styczniu 1945 r. podpalili klasztor z całą zawartością, nie pozwalając niczego ratować. Zostały tylko gołe, olbrzymie mury. We wrześniu 1946 r. zawiązał się Komitet Odbudowy klasztoru. Protektorat nad odbudową przyjęli J. E. ks. biskup dr Bernacki i wojewoda poznański p. Stefan Brzeziński.

W ciągu rocznej pracy usunięto gruz, oczyszczono mury i zabezpieczono je prowizorycznie przed skutkami działań atmosferycznych. Dzięki zabytkowemu charakterowi budowy uzyskano poparcie Wojewódzkiego Urzędu Konserwatorskiego. Z ofiarności społeczeństwa zaś wpłynęło dotychczas 1 182 000 zł. Wydział Powiatowy wyasygnował 150 tys. zł, władze państwowe przydzieliły wzgl. zwolniły do sprzedaży 100 tys. sztuk dachówki i 100 m tarcicy. Z zebranych funduszów zakupiono 6 wagonów wapna, 28 tys. cegieł, żelazo itp. W najbliższym czasie zacznie nadchodzić drzewo i komitet ma zamiar jeszcze przed zimą ułożyć wiązania dachu. Prace postępują powoli ze względu na wielkie rozmiary budynku.

Przywrócenie spalonemu zabytkowi dawnego wyglądu wymaga wielu lat pracy i wielkiego nakładu gotówki. Komitet ma jednak nadzieję, że społeczeństwo popierać będzie nadal jego wysiłki.

Wizytacja pasterska

Po 15 latach gościł Wągrowiec w swych murach Pasterza Diecezji. J. E. ks. biskup dr Bernacki z Gniezna przebywał u nas dwa dni. Pierwszego dnia przybył poprzedzany banderią konną, sztafetą kolarską i motocyklową do parafii farnej, gdzie udzielił wiernym Sakramentu Bierzmowania. W drugim dniu wizytował ks. biskup parafię poklasztorną, która mieści się obecnie w kościele poewangelickim przy ul. Kolejowej. Tutaj obok dorosłych przystąpiła do Bierzmowania młodzież szkół średnich. Ks. biskup zainteresował się również odbudową spalonego klasztoru i zwiedził w otoczeniu komitetu ruiny tego zabytku.

Rehabilitacja

W środę, 24 września, odbyła się w tut. Sądzie Grodzkim powtórna rozprawa rehabilitacyjna przeciwko mieszkańcowi Wągrowca Franciszkowi Prange (VD), który w kwietniu ub. roku został skazany na obóz pracy. Ponowna rozprawa, na którą powołano szereg świadków, wykazała, że oskarżony mając w czasie okupacji wpływy i stosunki z władzami niemieckimi działał wybitnie dla dobra ludności polskiej, pomagając jej materialnie, ostrzegając i ułatwiając zdobywanie przepustek, kart reglamentacyjnych itp.

Z uwagi na te momenty, Sąd wydał wyrok, mocą którego p. Prange został całkowicie zrehabilitowany i uniewinniony. (N.)

Trzyletni plan inwestycyjny
uchwaliła Pow. Rada Narodowa w Środzie

Onegdaj odbyło się zebranie Powiatowej Rady Narodowej, na którym uczczono na wstępie pamięć przewodniczącego śp. Mazura Jana, który przed miesiącem odszedł w zaświaty.

W dalszym ciągu, w wyniku tajnego głosowania wybrano przewodniczącym p. Cieloszyka, obywatela miasta Środy, syna robotnika, znanego z pracy społecznej oraz wielkiego organizatora życia politycznego w odrodzonej Ojczyźnie. Zaznaczyć należy, że przedstawiciele rolników oddali swe głosy na p. Cieloszyka, co jest dowodem sojuszu chłopsko-robotniczego.

Nowowybrany przewodniczący zaznaczył w przemówieniu, że tak jak dotychczas tak i nadal będzie pracował dla społeczeństwa średzkiego i Polski demokratycznej. Powierzony urząd — mówił dalej — będę sprawował z całą sumiennością i godnością obywatelską.

Poza tym przyjęto do wiadomości decyzję Wojewódzkiej Rady Narodowej o zatwierdzeniu budżetu Powiatowego Związku Samorządowego. Uchwalono trzyletni plan inwestycyjny, przewidujący 46 200 000 zł. W ramach planu inwestycyjnego przewiduje się budowę domu mieszkalnego dla urzędników Starostwa i Wydziału Powiatowego, projektuje się budowę zupełnie nowej szosy na południowym odcinku powiatu od Nowego Miasta do Kórnika. Nowa ta droga odciąży ruch samochodowy przez miasto Środę, a za to z Jarocina do Poznania będzie to droga bliższa i wygodniejsza, szczególnie dla mieszkańców wiosek, położonych daleko od szosy.

W celu udostępnienia szerszemu ogółowi korzystania z biblioteki powiatowej Rada uchwaliła przeniesienie jej do nowego większego gmachu. Zarazem uchwalono, ażeby przy każdej szkole powszechnej zamiast jednego ruchomego punktu biblioteki dotychczas istniejącego — urządzić trzy punkty albo cztery. Dotychczas biblioteka powiatowa jest doskonale urządzona i wyposażona w dobre dzieła.

Dłuższą dyskusję wywołała prośba Zw. Samopomocy Chłopskiej o zwolnienie parków i placów od podatku gruntowego. Rada postanowiła wyłączyć parki i place i uznać je jako publiczne i nie obciążać podatkiem gruntowym. W celu utrzymania Państwowej Stadniny Koni w Iwnie postanowiono wnieść prośbę o wyłączenie spod parcelacji majątków Iwno, Siedlce i Wiktorowo, stanowiące jeden klucz majątkowy. W końcu uchwalono wartość gotówkową za opał i światło pobieranych przez przewodniczącego Wydziału Powiatowego i jego zastępcę.

Reasumując zaznaczam, że Rada Powiatowa w Środzie została uznana przez przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu p. Piękniewskiego za najlepszą Radę spośród wszystkich rad w województwie. Jest to Rada — powiedział p. Piękniewski — gdzie nie ma osobistych zatargów na tle gospodarczym czy politycznym i która zawsze pracuje z poświęceniem dla dobra Polski Ludowej. (fk)

Wyroki sądowe w Chodzieży
Volksdeutsche odpowiadają za zdradę narodu polskiego

Sąd Okręgowy z Trzcianki na 3-dniowej sesji wyjazdowej w Chodzieży rozpatrywał sprawy za działalność antypolską w czasie okupacji.

9 lat za przynależność do SS

Otto Petrich z Dziembowa skazany został na łączną karę 9 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich oraz konfiskatę mienia, bez zaliczenia dotychczasowego aresztu. Wymieniony należał do organizacji SS i brał czynny udział w akcji wysiedlania Polaków.

6 lat za zdradę

Leon Górzny z Ujskiej Nowejwsi odpowiadał za oddanie partyzanta rosyjskiego w ręce władz niemieckich oraz za odstępstwo od narodowości polskiej i skazany został łącznie na karę 6 lat więzienia, przepadek mienia oraz pozbawienia praw obywatelskich.

Dla Hessa — 1 rok

Hess Paweł z Ujskiej Nowejwsi odpowiadał za podpisanie listy niemieckiej i skazany został na 1 rok więzienia, pozbawienie praw i przepadek mienia.

Szulc Leon ze Śmiłowa ustosunkował się wrogo w czasie okupacji do Polaków jako Volksdeutsch — i otrzymał obecnie karę półtora roku więzienia. Pozbawiono go również praw obywatelskich na lat 5 oraz zarządzono przepadek mienia.

Polak 5 lat — Niemiec 2 lata

Schmidt Justus, Niemiec z Chodzieży, b. właściciel składu rowerów obciążył przed władzą niemiecką w r. 1939 Polaka Mikołajczaka Franciszka z Konstantynowa za zarekwirowanie u niego na rzecz komendantury polskiej pewnych części rowerowych w okresie wybuchu wojny. Polak ten skazany został wówczas przez władze niemieckie na 5 lat więzienia.

Obecnie Mikołajczak stawał również jako świadek na rozprawie przeciw sprawcy jego 5-letnich tortur. Przed Sądem **przesunęło się 10 świadków, zeznających na niekorzyść Schmidta.**

W wyniku tych zeznań, Niemiec otrzymał, oprócz pozbawienia praw i konfiskaty majątku, 2 lata więzienia z zaliczeniem dotychczasowego aresztu.

Za szykanowanie niewinnych

Ukrainiec Ewminienko Dymitr z Chodzieży stawał przed sądem za szykanowanie Polaków w czasie pracy w lesie, jako przodownik leśny w służbie władzy niemieckiej. Za „popisy okupacyjne" skazany został obecnie na 1 i pół roku więzienia. Ewminienko skazany został również na utratę mienia na zawsze oraz praw obywatelskich na lat 5.

8 lat za bicie Polaków

Gospodarz niemiecki Helmut Draeger w Stróżewicach, pow. Chodzież, z pasją obijał Polaków, a szczególnie słabych, zatrudnionych na jego gospodarstwie. Nie dając pożywienia, wymagał ciężkiej pracy. Obecnie Helmut Draeger otrzymał karę 8 lat więzienia, bez zaliczenia dotychczasowego aresztu oraz pozbawienie praw na lat 5 i utratę mienia na zawsze.

Za podpisanie listy VD — półtora roku

Za odstępstwo od narodowości polskiej i podpisanie listy niemieckiej odpowiadał Kowalski Alfons z Prawomyśla. Otrzymał on 1 rok i 6 miesięcy więzienia z utratą praw obywatelskich na lat 5 i przepadek mienia.

Za znęcanie się nad Polakami

Volksdeutsch Abraham Ernst z Ostrówek znęcał się z premedytacją nad Polakami, zatrudnionymi na jego posiadłości rolnej. Otrzymał on 5 lat więzienia z zaliczeniem aresztu, utratę mienia oraz praw publicznych na okres lat 10. (ko)

Surowy wymiar kary
za nielegalne posiadanie broni

Sąd Wojskowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę przeciwko Franciszkowi Marciniakowi, zam. w Bolewicach, powiatu nowotomyskiego, o nielegalne posiadanie broni.

Sprawa posiadania broni wyszła na jaw w ten sposób, że oskarżony Marciniak udał się ze swoimi kolegami Stanisławem Molendą i Józefem Ossesem z Bolewic na polowanie do okolicznych lasów państwowych. W czasie polowania, wskutek manipulowania bronią Marciniaka przez Molendę, padł strzał, który ranił śmiertelnie współtowarzysza wyprawy myśliwskiej Ossesa. Osses zmarł po kilku dniach w szpitalu powiatowym w Nowym Tomyślu.

Sąd Wojskowy wymierzył Marciniakowi karę 5 lat więzienia.

Niezależnie od tego wymiaru Marciniak oraz Molenda staną przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, gdzie odpowiadać będą za kłusownictwo oraz spowodowanie śmierci Ossesa. (wf)

KRONIKA OSTROWSKA

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna nr 9 telefon 753

Kino Piast: „Flip i Flap jako wilki morskie"

Kino Słońce: „Droga do nieba"

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 28 bm. dr Chmiel, ul. Wrocławska 1. Do dnia 29 bm. Apteka pod Aniołem.

— **Podziękowanie.** Przewodniczący Pow. Rady Narodowej p. Wojciech Witczak składa podziękowanie Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej Ostrów — Wysocko Wielkie za złożoną do jego dyspozycji sumę zł 8 375,— do rozdziału na cele charytatywne.

— **Występ Zizi Halamy.** We wtorek, dnia 30 bm. przybędzie do Ostrowa sławna tancerka Zizi Halama, która wystąpi w zespole z partnerem swoim Jo Borendsem, oraz F. Puchówną i Z. Kilińskim.

— **Chóry „Lutnia" i „Wanda" nagrodzone na jubileuszowym zjeździe śpiewaków.** Na jubileuszowym zjeździe śpiewactwa wielkopolskiego jaki odbył się w Poznaniu, chór „Wanda" brał udział w konkursie chórów II kategorii, zdobywając 4 miejsce, oraz chór „Lutnia" w konkursie chórów III kategorii zdobywając 10 miejsce na 18 możliwych. Biorąc pod uwagę dużą ilość chórów jakie brały udział, jest to dla naszych ostrowian duży sukces.

— **Stypendia.** Zarząd Powiatowy Zw. Uczestników Walki Zbrojnej podaje do wiadomości, że członkowie oraz ich rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej mogą składać w terminie do dnia 10. 10. br. podania o przyznanie stypendium dla uczącej się młodzieży.

Stypendia wynoszą dla młodzieży w szkole powszechnej zł 1 000,— dla młodzieży w szkołach średnich zł 2 000,— i dla młodzieży na uczelniach wyższych zł 3 000,—. Informacji udziela referent opieki p. Leonard Nather, Ostrów, ul. Marii Konopnickiej 3a.

— **Za znęcanie się nad Polakami.** Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrywał ostatnio sprawę niej. Adolfa Mani, zam. w Miechowie, pow. Kępno, oskarżonego o działanie na szkodę polskiej ludności cywilnej przez bicie Polaków i znęcanie się nad nimi. Po dokładnym rozpatrzeniu sprawy i zbadaniu szeregu świadków stwierdzających wrogie odnoszenie się Mani do Polaków, Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego na siedem lat więzienia, utratę wszelkich praw na okres lat pięciu, oraz przepadek całego mienia.

— **Kary za odstępstwo od narodowości.** Sąd Okręgowy w Ostrowie po rozpatrzeniu spraw o odstępstwo od narodowości polskiej wydał następujące wyroki skazujące: **Martę Nocuiak,** zam. w Mikstacie na 1 mies. aresztu; **Joannę Jensch,** zam. w Olczynie, pow. Kępno na 2 tyg. aresztu i utratę praw na 2 lata; **Jerzego Troskę** na 2 tyg. aresztu i utratę praw na 2 lata, **Martę Gondok,** zam. w Rajmance, pow. Kępno na 1 tydzień aresztu i utratę praw na 2 lata; **Szczepana Dietfielda,** zam. w Kalinkowicach, pow. Kępno na 1 mies. aresztu i utratę praw na 2 lata; oraz żonę jego **Martę** na 2 tygodnie aresztu i utratę praw na 2 lata; **Paulinę Przygodę** zam. w Kalinkowicach, pow. Kępno na 2 tygodnie aresztu i utratę praw na 2 lata; **Jadwigę Jenek,** zam. w Jenisławicach na 2 tyg. aresztu; **Franciszka Przybyła** na 3 miesiące aresztu i utratę praw na 2 lata; **Wiktora Majchrzaka** z Ostrzeszowa na 3 miesiące aresztu; **Frietlę Czepek** z Pleszewa na 1 rok i 8 miesięcy aresztu z zaliczeniem dotychczasowego pozbawienia wolności, oraz Jerzego Zerta za odstępstwo i działanie na szkodę ludności przez pomoc w wywłaszczaniu Polaków i obejmowanie po nich gruntu, na 2 lata więzienia i 2 lata utraty wszelkich praw.

— **Walka ze stonką.** W ubiegłym tygodniu odbyło się w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego posiedzenie Powiatowej Komisji do walki ze stonką ziemniaczaną z udziałem przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego p. Kiewla.

Omawiano zagadnienie zapobiegania rozwoju stonki ziemniaczanej największego szkodnika roślin. W ostatnim czasie stwierdzono istnienie ognisk stonki na terenach polskich, gdzie do tej pory natrafiono na 6 ognisk. Stonka gnieździ się na około 300 ha ziemi leżącej między Kępnem a Kluczborkiem, czyli w niedalekim sąsiedztwie naszego powiatu, który tymbardziej musi dbać o należne przeprowadzenie akcji zwalczającej. Koszt likwidacji istniejących ognisk stonki oblicza się na ca 10 miliardów zł. Do tej pory wydano już na ten cel ponad trzy miliardy. Likwidacja jednego ogniska stonki **na terenie powiatu rawickiego,** które zajmowało teren tylko jednego ha kosztowała około 500.000,— zł. Trzeba było bowiem przekopać ziemię na głębokość 60 cm i przesiać ją przez sito. Zarówno sprzęt techniczny jak chemikalia do opryskiwania ziemniaków są bardzo drogie. W walce ze stonką pomóc musi całe społeczeństwo i fundusze na to mimo ciężkich warunków muszą się znaleźć, nawet kosztem pewnych wyrzeczeń. Jak stwierdzono na terenie naszego powiatu wydaje się rocznie **około 12 milionów zł na alkohol.** Gdybyśmy ograniczyli spożycie go chociażby do połowy, już znalazłaby się pokaźna suma na walkę ze szkodnikiem, który zagraża nam głodem.

Według orzeczenia przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego akcja przeciwstonkowa na naszym terenie jest dostatecznie zorganizowana. Są jeszcze pojedyncze osoby nie rozumiejące ważności tej akcji. Powiatowa Komisja do walki ze stonką na najbliższą przyszłość przeprowadzi jeszcze szeroką akcję uświadamiającą o rozmiarach katastrofy jaką byłoby dla nas rozszerzenie się stonki.

Na zebraniu poruszono jeszcze sprawę walki z innymi szkodnikami roślin a głównie ostami, które rozsiewają się ze skarp arterii kolejowych. (jch

ŻNIN

— **Z karty żałobnej.** Ze szeregu spółdzielców wyrwała śmierć śp. Stanisława Graczyka, dyrektora Banku Ludowego i członka Rady Oddziału Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP. w Żninie. Zmarły od kilku lat kierował Bankiem i brał żywy udział w pracy społecznej. Stroskanej żonie i dziecku przesyłamy wyrazy współczucia. (Ke)

PRZEWODZI!
proszek do pieczenia
Luba
NIEZRÓWNANY!
GRAFIA
p5269

Dnia 20 września 1947 r. po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy, troskliwy ojciec, śp.

Jan Wieczorek

Msza św. za duszę drogiego Zmarłego odprawiona zostanie we wtorek, dnia 30 bm., o godz. 9 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego, poczem o godz. 11 pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W imieniu ciężko strapionej rodziny
Ks. Marian Wieczorek

Poznań, Szamotuły, Gostyń 39176

„SPOŁEM" Okręgowy Oddział Spożywczy
w Poznaniu, ulica Składowa nr 4
o.5802
Zawiadamiamy, że
w dniach 29 i 30. 9. 1947 r.
jego biura i magazyny z powodu sporządzania remanentu kwartalnego
będą zamknięte
Filie hurtowni tytoniowej będą czynne bez przerwy.

KOŁO BYŁYCH WYCH. SS. URSZULANEK
urządza
Wieczór Taneczny
w salach „Café George" w dniu 4 października od godz. 22—5-tej. Wstęp za zaproszeniami. Członkinie mogą odbierać zaproszenia w firmie Szulc, pl. Wolności 5 39021

KURS PRZYGOTOWAWCZY
na Wstępny rok Studiów Akademickich
Rozpoczęcie kursu selekcyjnego 1 października o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 11 przy ul. Jarochowskiego. 38999

W dniu 26 września 1947 zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, szwagier i wuj, śp.

Władysław Kraszewski

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach. Msza św. za spokój duszy Zmarłego zostanie odprawiona w sobotę, 4 października, o godz. 8 w kościele parafialnym Najśw. Serca Pana Jezusa na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Szamarzewskiego 47, m. 7 39186

Centrala Tekstylna
HURTOWNIA W POZNANIU
ul. Rzeczypospolitej 9 — Telefon 98-93
posiada na składzie większą ilość
dywanów rozgowych:
„Boucle", „Favoryt"
Dywany szelinowe:
Kabul, Irak i Basra
w różnych rozmiarach
Narzuty tapczanowe — kapy — serwety
9-834

Hotel i Restauracja „Pod Białym Orłem"
Powsz. Spółdz. Spoż. „ROBOTNIK"
Zielona Góra, gen. Sikorskiego 77 — tel. 300
doborowa kuchnia — pielęgnowane napoje — codziennie dancing
9-740

HOTEL i RESTAURACJA „OBYWATELSKA"
poleca wszelkie dania i napoje po cenach przystępnych
JÓZEF OLESZCZAK
Zielona Góra, Matejki 32 — Telefon nr 707
9-739

Zawiadamiamy naszych stałych klientów, że z dniem 15 września br. przenieśliśmy firmę
„WULKA"
Naprawa opon i samochodów
z ulicy Ogrodowej 17 na
Wały Warneńczyka
(przy forcie Grollman). Dziękując za dotychczasowe poparcie, prosimy o dalsze łaskawe darzenie nas swoim zaufaniem.
Ze swej strony zapewniamy szybkie i solidne wykonanie powierzonych nam prac.
A. Pakulski M. Strzelczyk 38458

Bolesław Siuda
Fabryka Wód Mineralnych
Hurtownia Piw
Zielona Góra, Daszyńskiego 12 — Telefon 736
9-738

Warsztat
reperacji maszyn biurowych
przeróbki na układ polski
naprawa wszelkich maszyn biurowych
najlepiej załatwia fachowo
F-ma „Błysk"
9-736 Zielona Góra, Stary Rynek 18

OBUWIE ORTOPEDYCZNE
wykonują
Bracia Jaroccy
Poznań, Małejki 11 — telefon 74-64
p 5672

Szkło-Porcelana-Sprzęty Kuchenne
Spółdzielni Przemysłowo-Handlowej
Pracy Inwalidów Wojennych z odp. udz.
Zielona Góra
ul. Mickiewicza, róg Mariackiej — Telefon 888
9-737

Urzędowe

Ogłoszenie. Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II 7/61/47 z dnia 11 września 1947 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Jana Aftanazowa, zamieszkałego w Rumianku, pow. Poznań, na Mańkowski.

Wulkanizację opon i dętek
Samochodowych i motocyklowych
załatwia szybko i fachowo po cenach przystępnych
ZAKŁADY WULKANIZACYJNE
St. CERBIŃSKI
9-733 Zielona Góra, Nowomiejska 13

Okręgowy Oddział Spożywczy „SPOŁEM" w Poznaniu
SPRZEDA
dnia 3 października 1947 r. o godz. 9 przy ul. Składowej nr 4 w podwórzu w drodze ustnej dobrowolnej licytacji najwięcej dającemu:
1. niekompl. samochód osob. 4 cyl. „Tatra"
2. „ „ „ 4 „ „Opel Kadet"
3. „ autobus na ropę 4 „ „Bussing"
38869

Ubrania Płaszcze Spodnie
oraz
Odzież zawodową
poleca
M. Głogowski
Poznań
Wrocławska 6, tel. 27-07
p 5765

„Perła Bałtycka"
Zielona Góra, ulica Sobieskiego nr 18/19
Telefon nr 614
Wędzarnia ryb i wytwórnia konserw
Specjalność:
ryby morskie z wędzarni własnej w Stobnicy. 9-735

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Robotnik"
z odp. udz.
Zielona Góra
Najkorzystniejsze źródło zakupu — 7 punktów sprzedaży
towary spożywcze — wina i wódki
tekstylia — papier i galanteria
9-741

ZARZĄD MIEJSKI W RAKONIEWICACH
ogłasza
KONKURS
na stanowisko
sekretarza miejskiego
Do stanowiska tego przywiązane są pobory grupy IX wzgl. VIII plus dodatki rodzinne. Podania z uwierzytelnionymi odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem należy składać do dnia 6 października br.
9-731 (—) R. Zygmunt, burmistrz

Zakupimy
100 kożuchów długich
Of. składać pod adresem: Sztandarowa Fabryka Chemiczna Półfabrykatów Organicznych „Rokita" — Brzeg Dolny k. Wrocławia, pow. Wołów, D. Śl. 9-709

KASZĘ WE WSZELKICH GATUNKACH
PRZETWORY ZBOŻOWE ORAZ PASZĘ
kupisz najkorzystniej
w znanej firmie
Władysław Śniegocki
ZIELONA GÓRA, plac Wielkopolski
telefon 325 i 365
9-735

Groch „Wiktoria", rzepak, siemię lniane, proso, wszelkie koniczyny, cebulę żytawską, kapustę białą świeżą i kwaszoną, buraczki ćwikłowe, marchew jadalną karotkę, ziemniaki jadalne i fabryczne kupujemy
DOM ROLNICZO - HANDLOWY
Jazdończyk & Manthey
Poznań, ulica Asnyka nr 7
Telefony: 40-69, 99-53, 99-57 — — — Telegramy: „Centroplon"
9-852

ZDOLNEGO SPRZEDAWCĘ
przyjmie zaraz
Hurtownia Galant.-Włókiennicza
„KOSMOS"
Łódź, ul. Piotrkowska nr 5 - Telefon 167-50
9-483

Poszukuję
dzierżawy młyna motorowego lub wodnego.
Oferty Głos Wielkopolski nr 9-850.

Rentgen, diatermie, Pantostaty, lampy kwarcowe „Solluxy", Aparaty i części
KUPNO — SPRZEDAŻ — NAPRAWA
„ZETHA" BYTOM
ul. Brzezińska 3 9-828 Telefon nr 23-02

Różne

Wypożyczalnia książek, Poznań, Kraszewskiego 16 — poleca ostatnie nowości. 9-639

Posiadam dużą piwnicę, 75 m², elektryczność, punkt handlowy, wygodne wejście. Oczekuję propozycji lub odstąpię. — Oferty Głos Wlkp. nr 38905.

LUMINA
Plac Wolności 11
poleca: kryształy, porcelanę, artykuły oświetleniowe, lampy — żyrandole, szkło świetleniowe i ozdoby choinkowe na hurt. p 5799

Stanisław Łukasiewicz 14

WALKA O ŻYCIE

(Fragmenty powieści)

— Naturalnie! Nie tylko zwiększona zostanie na wyjazd norma ludzi — ale i zaostrzone będą, że tak powiem, środki egzekutywy. Chłopi uchylają się od wyjazdów. Ilość zgłoszeń ochotniczych spada katastrofalnie. Nie, nie, uważam, że nie można z nimi robić ceregieli, głaskać ich, bo nic z tego nie wyjdzie. Z chłopami trzeba umieć postępować i pan będzie musiał się tego nauczyć! — zwrócił się do Krotowskiego, który zamiast uśmiechnąć się, skrzywił się niezdarnie. — Gdy ja jestem na wsi w czasie przeprowadzania akcji, to muszę sobie przyznać, kończy się ona zawsze powodzeniem. Ale ja się z nikim nie cackam. Gdy chłop przystaje, namyśla się, marudzi, walę mu z karabinu koło ucha, aż bębenek pęka i chłop krwią się zalewa! — roześmiał się szeroko i spojrzał po obecnych, aby stwierdzić ich uznanie dla siebie.

— Tak, tak! No, tak! — bąknął zamyślony Pokora i zapatrzony w okno bębnił z lekka palcami po stole.

Upłynęło parę chwil w milczeniu. Karolkiewicz, jedząc obficie kiełbasę popadł na moment w zadumę, oczy jego stały się teraz jakieś wypukłe, nieludzkie, ostre jak u wilka. Czuć było, że myśli dalej o przymusowych robotach dla ludności polskiej.

Ocknął się, chwycił za jabłko z talerza, i zapuścił w nie ostre, młode zęby. Rozgryzał jabłko z trzaskiem. Zwrócił się do panny Krysi i począł się do niej tak swobodnie zalecać, jakby znajdował się z nią sam na sam. Zupełnie niedwuznacznie dawał dziewczynie do zrozumienia, iż podoba mu się ona, i że obiecuje sobie w związku z tym pewne przyjemne wydarzenia. Pokora udawał, że nie słucha, nie rozumie przebiegu rzeczy, ale twarz mu poszarzała i kark poczynał grubieć.

Gość naraz rzucił okiem na ciemniejące już szyby w oknie i zwrócił się do gospodyni:

— Ale na mnie właściwie już czas! Proszę pani — ton jego nabrał jakiegoś obiektywnego namysłu — ja tu kiedyś u państwa widziałem taką specjalną, wędzoną szynkę. Był to naprawdę wyjątkowy, rzadki rodzaj wędliny. Byłem tą szynką częstowany. Jak się ona nazywa i gdzieby można ją nabyć?

— A tak, tak, — mam jeszcze jej kawałek! — mówiła Pokorowa i zwolna przeszła do pokoju obok.

Karolkiewicz powstał, a twarz jego, przyjąwszy maskę uprzejmości straciła swój naturalny wyraz.

Na pożegnanie podawał sztywno rękę. W salonie Pokorowa wręczyła mu dość okazałą paczkę.

— Czy i jabłuszka? — pytał przezornie.

— Owszem, owszem!

Przycisnął paczkę do siebie i spiesząc się wybiegł szybko. Wskoczył na rower i znikł w alejce.

— Któż to, volksdeutsch? — odezwał się Krotowski, gdy Pokorowie z oddechami szczerej ulgi wrócili do pokoju i usiedli znowu przy stole wyraźnie minionymi przeżyciami sfatygowani.

— A diabli go wiedzą. Mówi bardzo dobrze po polsku, po niemiecku jak rodowity szwab. Podobno były student medycyny ze Lwowa. Może Ukrainiec. Nosi jakoby zmienione nazwisko. Od żandarmów, innych Niemców trzyma się z daleka. Panie, ale to jest wściekły pies. Ile on już ludziom złego zrobił. Jak on umie szantażować, rabować, czego i ile on od chłopów nie nabierze. I myśli pan, że jak weźmie to zrobi co w zamian? Jak będzie mu się podobało! Zależy od jego kaprysów. Przeważnie obedrze ofiarę do gołej skóry, a potem i tak wysyła do Prus. Dobrze, że pojechał sobie przed zupełną ciemnością. Panie, drżę zawsze, gdy ode mnie o zmroku odjeżdża, że go rąbną po drodze i dopiero będę miał zmartwienie.

— Zdarzyły się już tutaj takie wypadki? —

— Dotąd nie. Ale z nim rzecz ta wisi na włosku!

BABCIA BROMMEROWA

Urzędnicy gminy przeprowadzają spis bydła w terenie. Komisja trafia do dworku babci Brommerowej.

Babcia Brommerowa była sensacją gminy. Miała osiemdziesiąt dziewięć lat, była czerstwa, żywa, wiecznie zdrowa. Sama prowadziła gospodarstwo, kierując wszystkim energicznie i rozumnie. Tęga, średniego wzrostu chodziła w staroświeckim czepku, w długiej do ziemi, ciemnej sukni, w ręku trzymała zawsze laskę nie tyle do pomocy przy chodzeniu ile dla wzmocnienia swojego autorytetu wobec ludzi na folwarczku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Stach z Błękitnej Siątki

napisał Tad. H. Nowak

ilustr. A. Bilski

Walki w kraju rozwijają się coraz intensywniej. Mimo bohaterskich szarż polskiej kawalerii, ognia zaporowego artylerii i kontrataków naszej piechoty na białą broń, przeważające siły germańskiego najeźdźcy pod osłoną samolotów prą na Kutno.

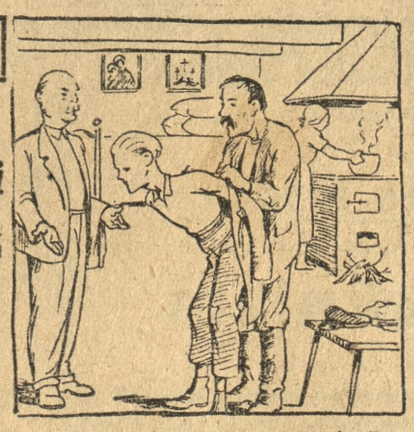

Napatrzył się Stach, napatrzył boju. Trzeba co prędzej ukryć się. W wieśniaczej chałupie Stach szybko zdejmuje harcerski mundur. Wieśniacza kapota i porcięta muszą zastąpić teraz ukochaną harcerską bluzę.

Nagle nieoczekiwane gwałtowne szarpnięcie drzwi i do izby wchodzą niemieccy żołnierze. Ich zimne i brutalne spojrzenia spoczywają na p. Ratajczaku. „Raus" — woła ochrypłe jeden z żołnierzy.

W tłumie pędzonym, popychanym kolbami łołdaków, idzie Stach smutny obok ojca, na którego czole zarysowały się głębokie bruzdy. Pan Ratajczak pamięta Niemców dobrze. Ale nie o sobie rozmyśla. O Stachu myśli i o tym co go czeka.

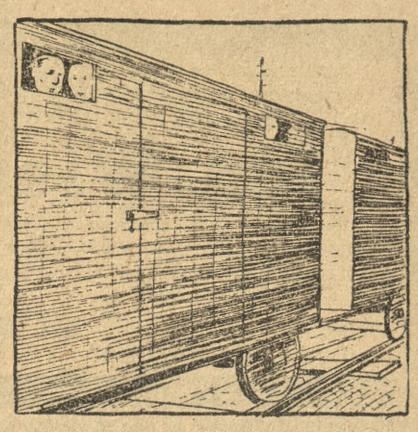

Długi był marsz. U jego kresu stał pociąg z kilkudziesięcioma towarowymi wagonami. Do nich to wpędzono uciekinierów. Dokąd wiozą ich? Co z nimi zrobią?

19)

Lekarskie

Maria Zawadzka, lekarz-specjalista chorób skórnych i wenerycznych, wróciła i przyjmuje od 4—6 po południu. Zwierzyniecka 39. c3147

Wróciłem. Dr Warpechowski, specjalista chorób nerwowych, Daszyńskiego 22, tel. 36-50. k1682

Gabinet leczniczo-kosmetyczny Gertrudy Bednarskiej, 27 Grudnia 3, I p., tel. 45-47, wykonuje wszelkie zabiegi w zakres kosmetyki wchodzące. — Własne kosmetyki do nabycia. Godziny przyjęć 9—17 bez przerwy. c3293

Wolne posady

Panienka inteligentna, pragnąca pracować w charakterze ekspedientki w zakładzie gastronomicznym, potrzebna. Of. „PAR" Ratajczaka 7 pod 9,982. p5699

Czeladnik kominiarski potrzebny zaraz. Antoni Ciszyński, Pobiedziska, Goślińska 13. 39075

Chłopiec
do posyłek, z rowerem potrzebny. F-a „Łukasz" Sp. z. o. o. Poznań, Rataje 44. p5775

Gosposia, dobrym gotowaniem, potrzebna zaraz. Dobre warunki. Skład kapeluszy, św. Marcin 61. p5756

Pomocnica domowa natychmiast potrzebna. Warsztat trykotarski, Grunwaldzka 91, m. 1. 39047

Szofer-mechanik, sumienny, potrzebny. Oferty Głos Wielkopolski nr 38987.

Dziewczyna do lekkich prac domowych na dobrych warunkach, oddzielny pokój, referencje konieczne, zaraz. Kr. Jadwigi 3a, m. 17. 39017

Gospodyni do samodzielnego prowadzenia domu, bez prania (3 dorosłe osoby), poszukuję. Słowackiego 32, m. 1 (godz. 15—16). p5742

Retuszera (ki) na negatywy i pozytywy poszukuję zaraz. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 38899.

Dziewczyna do prac domowych potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Rynek Łazarski 7 (piekarnia). 38892

Murarze i robotnicy potrzebni. Zgłoszenia: Port Rzeczny i Przeładownia Miejska, ul. Garbary. Magazyn 90b. 38803

Biegłych pracowników na bambosze przyjmę, oddam pracę w dom. Karasiewicz, M. Focha 82, m. 14. 39082

Bieliźniarki, kołnierzykarki, na męską. Św. Józefa 6, m. 13. 38929

Potrzebujemy 10 robotników i 4 cieśli. Wielkopolska Spółka Budowlana, Spółka z o. o., Poznań, Marsz. Focha 130/132. 38907

Portier-stróż, samotny, do 50 lat, uczciwy, sumienny. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 9,725. p5491

Przyjmiemy
robotników
do prac ziemnych
Dla zamiejscowych nocleg
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane
Poznań, Mielżyńskiego 26/27
p 5738

Gosposię przyjmę od 1. 10. — Słowackiego 42, m. 2. 38787

Szukam fryzjerki, ewtl. sprzedam zakład z mieszkaniem. — Krzyż, Sikorskiego 1. 38882

Pomocnik i uczeń krawiecki potrzebni. Żydowska 28. 38898

Poszukiwana zaraz do prowadzenia domu samotnego pana **inteligentna pani** do lat 35 do miasta na Dolnym Śląsku. Warunki według umowy. Oferty Głos Wielkop. nr 38826.

Uczennice, sztandary, paramenta kościelne, potrzebne. Patr. Jackowskiego 33, m. 17, od 16—18. 39087

Czeladnik lub mistrz piekarski, zdolny, uczciwy, do 45 lat, potrzebny. Zaremba, Daszyńskiego 48. 39090

Pianista(ka) potrzebny zaraz oraz mężczyzna z dobrą dykcją. Zgłoszenia Chłodna 5, m. 5 (Łazarz) w godz. 6—7. 39111

Uczennicę przyjmę. Krawiectwo damskie, Garbary 9, m. 11. p5717

Podkuchenna do restauracji potrzebna. Rzeźnia Miejska, Grochowe Łąki 7/9. p5758

Technik dentystyczny ze znajomością operatywy lub bez, świadectwa zawodowe nie wymagane, poszukiwany. Oferty Głos Wlkp. nr 39122.

Gosposia, której zależy na dobrej i stałej posadzie, starsza, z gotowaniem, zaraz potrzebna do małżeństwa bezdzietnego, za dobrym wynagrodzeniem i traktowaniem. Zgłosz. z poleceniami Garbary 65, m. 3. p5803

Zakłady Ceramiczne Murzynowo k. Gorzowa poszukują zaraz absolwenta(ki) liceum handlowego na stanowisko **pianisty.** Uposażenie (około 14 000). Deputat węglowy. Mieszkanie na miejscu. Możliwość awansu na kierownika biura. Zgłoszenia: Naczelnik Wydz. Planowania Zjedn. Przem. Mater. Budowl., Poznań, 3 Maja 5. p5781

Potrzebna
maszynistka
znająca prace biurowe. F-a „Łukasz" Sp. z o. o. Poznań, Rataje 44. p5774

Księgowy-bilansista (samotny) potrzebny zaraz do prowadzenia księgowości mleczarni i gorzelni. Oferty Głos Wielkopolski nr 9-851.

Zbrojarz wykwalifikowany może się zaraz zgłosić. Gaziński i Ska, Jarochowskiego 32. 39123

Murarzy zaraz przyjmiemy. — Zgłosz. Konopnickiej 3, m. 1. 39126

Dziewczyna do wszystkiego do 3 osób potrzebna. Zgłoszenia ul. Łukaszewicza 1, m. 9, — telefon 71-40. 39130

Potrzebni samodzielny mechanik samochodowy, młodsza siła pomocnicza do warsztatu samochodowego. Zgłosz. telefon 65-20. 39142

Kowala, dobrego fachowca, z praktyką na majątkach, mieszkanie umeblowane, deputat i pensja, zaraz poszukuje Ośrodek Kultury Rolnej 100% zagospodarowany. Majątek Słomino, pow. Białogród, poczta Tychowo. 39106

Włodarza podwórzowego, obeznanego również z pracami w polu, poszukuje zaraz Ośrodek Kultury Rolnej 100% zagospodarowany. Mieszkanie umeblowane, deputat i pensja. Zgłoszenia przyjmuje Majątek Słomino, pow. Białogród, poczta Tychowo. 39107

Program audycyj radiowych na wtorek, 30. 9.

6.00 Aud. por.; 6.15 Dziennik; 6.30 Muzyka; 6.50 Program; 7.00 Muzyka; 7.15 Wiad.; 7.30 Muzyka; 7.55 Inform.; 8.05 Skrzynka PCK; 11.57 Sygnał; 12.15 „Z naszych stron" — gra zespół Wł. Kaczyńskiego; 12.30 Aud. dla wsi: „Co to jest agraryzm"; 12.40 Utwory na dwa fortepiany; 13.00 „Z mikrofonem po kraju"; 13.10 Aud. rozr.; 14.00 Reportaż pt.: „W Urzędzie Stanu Cywilnego"; 14.10 Koncert rozr.; 14.55 Wiad. z Ziem Zach.; 15.00 Muz. tan.; 15.20 „Na jesieni świat się mieni" — aud. dla dzieci; 15.40 Arie i pieśni w wyk. Heleny Korff-Kaweckiej; 16.00 Dzien.; 16.20 Sinding — serenada na dwoje skrzypiec i fortepian; 16.40 „Ze świata radia"; 17.00 „Mozaika muzyczna"; 17.35 „Z zagadnień świata pracy"; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 Nadprogram; 18.10 Wiad. bież.; 18.15 Koncert życzeń; 18.40 Koncert życzeń z udziałem słuchaczy; 19.00 IV Koncert Symfoniczny; 19.50 Recenzja „Teatr dziecięcej wyobraźni"; 20.00 VI audycja z cyklu Koncerty Muzyki Radzieckiej; 20.59 Sygn.; 21.30 Rezerwa muzyczna (płyty); 21.45 Słuchowisko pt.: „Śmierć Ralpha Mitchela"; 22.10 Wiad. sport. z W-wy; 22.15 Aud. rozr.; 23.00 Ostatn. wiad.; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Lekka muzyka symfoniczna; 23.55 Z ostatniej chwili.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Tłoczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K—32751

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul Wyspiańskiego 10, I piętro — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Szuka posady

Szofer-mechanik, czerwone pozwolenie, szuka pracy. Oferty Głos Wielkop. nr 38955.

Pielęgniarka przyjmie posadę do niemowlęcia zaraz. Oferty Głos Wielkop. nr 39033.

Szofer, prawo jazdy 1929 r., przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 38960.

Materace, ramy sprężynowe, tapczany, sienniki, worki — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. p5049

Pianina najkorzystniej, Poznański Skład Pianin. Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p5241

Radioodbiorniki, akumulatory, anody, baterie, latarki kieszonkowe, płyty gramof. najtaniej **Radiomechanika**, Poznań — św. Marcin 25. p5385

Motocykl Zündapp, 200. Mostowa 14a, m. 19. 39015

Futro fokowe sprzedam korzystnie. Jackowskiego 25 m. 14. 39016

Wózek dziecięcy w dobrym stanie. Szwajcarska 16, m. 1, wejście z bramy. 39048

Płaszcz zimowy, męski, czarny, sprzedam. Szamarzewskiego 65, m. 4. 39038

Szafę, łóżka, stół, maszynę. Daszyńskiego 54, m. 12. 38928

Futro karakułowe, piękne, duże, modne, jak nowe, niska cena. Ostroroga 2, m. 1. 38926

Cegłę dobrą z rozbiórki sprzedam. Ul. Strzelecka 6. 38824

Parcele w Śremie, 5 minut od Rynku sprzeda Fr. Chwiłkowski, Śrem, Wschodnia 2. 38915

Futro łapki karakułowe okazyjnie sprzedam. Czajcza 12, m. 12. 38837

Setery angielskie 6-tygodniowe sprzedam. Tel. 93-02. 38817

Futro karakułowe sprzedam. Grodziska 2, m. 2, od 14—17. 38807

Fortepian i pianino **Ibach**, okazja, sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 39086

Zamienię motocykl DKW, 200, rejestr., na 3 opony samochodowe, 550×16. Wiadomość: Chełmońskiego 19, m. 4. p5773

Samochód DKW, rejestrowany, sprzedam. Wiadomość: Chełmońskiego 19, m. 4. p5772

Okazja! Centrum Wrocławia obiekt przemysłowy (4 ubikacje) i 3 pokoje do objęcia zaraz. Of. Gł. Wlkp nr 39121.

Psa szpica 4-miesięczn. sprzedam. Kościelna 18, m. 18. 39129

Meble wszelkiego rodzaju po cenach najtańszych poleca f-a Stanko, Dominikańska 4. 39136

Reklamówka 1-tonowa, bardzo dobry stan, 6 cyl., oraz 6-tonowy Sauer na drzewo sprzedam. Zgłoszenia Piaskowa 6. 39139

Wał korbowy oraz inne części do samochodu Tatra, typ 27, sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 39103.

Błam, cibety kanadyjskie, okazyjnie sprzedam Oferty Gł. Wielkopolski nr 39102.

Osiewacz — Planzichter dwudziałowy sprzedam. Dera, Mosina, ul. Tylna 8. 39095

Śrutownik w dobrym stanie sprzedam. Binder, Poznań, Daszyńskiego 124. 39094

Silnik, prąd stały 4,7 KW. — Oferty „PAR", Ratajczaka 7, pod „9,1084" p5784

Barak 42×12,5 m. Zielona 7, m. 16 (podwórze). 39092

Motocykl 100 cm. Galia nr 8 m. 5, od 16—20. 38738

Kupna

Konie na rzeź kupuje. Wypadki, odbiór samochodem. W. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. c2981

Płyty gramofonowe używane (łom) kupuje **Radiomechanika**, Poznań, św Marcin 25. p5386

Samochodowe części, łożyska, akcesoria, nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 9-520

Wełnę owczą surową, podskubgęsi z żywca i **puch** biały kupuje stale „Emkap", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. Wytwórnia kołder p5598

Kupię urządzenie składowe. — Oferty Głos Wlkp. nr 38932.

Maszynę do liczenia, ręczną lub elektryczną, kupię. Wspólna 19, m. 4 (Wilda). 38749

Restaurację lub cukiernię kupię. Of. Głos Wlkp. nr 39088.

Kauczuk kupię. „As", Smorawiński, 27 Grudnia 15. 38964

Kupię willę wypaloną. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wielkopolski nr 39132.

Kiosku do kupna, dzierżawy lub spółki poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski 39099.

Przyczepę 1- lub 2-osiową kupi Centrala Butelek, Jagiełły 4. 39098

Ubrania, płaszcze męskie, damskie, marynarki, spodnie, kostiumy, suknie, kupuję. Wodna 21, skład odzieży. 39074

Maszyny do liczenia, pisania, naprawiamy, przerabiamy pismo. Zakupujemy maszyny na części. Warsztaty Maszyn Biurowych W. Chrzanowski. Poznań, pl. Wolności 2. p5605

WEŁNĘ
owczą surową
stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny.
ŁÓDZKA HURTOWNIA Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. p5414

Zamiana

Zamienię Łódź (dzielnica willowa) na Poznań, 2-pokojowe z kuchnią. Informacje: Wyspiańskiego 20, m. 12, godz. 12—16. 38425

Zamienię mieszkanie komfortowe, duże, dzielnica willowa w Bydgoszczy na podobne w Poznaniu. Oferty nr 3160: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3303

Poznań 2½ pok. komfort, I p., 2 balkony, telefon, nowy dom na Sopot — Gdańsk, Wrzeszcz — Oliwa. Oferty Głos Wielkopolski nr 39124.

Zamienię 2 pokoje kuchnia, obsługa, centr. ogrzewanie, dozorstwo na podobne bez dozorstwa. Oferty Głos Wielkopolski nr 39096.

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie (wygodami) Górczyn na 4- lub 5-pokojowe śródmieściu lub Wildzie. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 39114.

Pieniądz

Poszukuję wspólnika z kapitałem 2.500.000,— do odbudowy willi na Winogradach. Of. „PAR", Ratajczaka 7 — pod „9,933". p5660

Wspólnika czynnego lub cichego, do kilkanaście lat istniejącego składu bławatów i towarów krótkich, w małym mieście woj. poznańskiego w Rynku, eleg. urządzony. Celem powiększenia obrotów potrzebne ca 500 000. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 9,1020. p5732

Potrzebny wspólnik(czka) z gotówką do składu cukierków. Oferty Głos Wlkp. nr 39015.

Kupcowa rutynowana przyjmie odpowiednią posadę samodzielną wzgl. przystąpi do spółki. Oferty Głos Wlkp. nr 38957.

Wolne lokale

Skład przy ruchliwej ulicy, przystanek tramwajowy, z urządzeniem. Informacje: telefon 27-91. 39005

Dwupokojowe, samodzielne, umeblowane mieszkanie (kuchnią, łazienką, telefonem), garaż, Puszczykówko(blisko stacji, czasowo wydzierżawię. — Oferty poważnymi referencjami lub podaniem wysokości kaucji: „PAR", Ratajczaka 7, pod 9,1062. p5763

Skład z 1 pokojem na Winogradach za zwrotem kosztów remontu wynajmę. Oferty Głos Wielkopolski nr 39134.

Skład 2 ubikacje 90 m², przy Starym Rynku, oddam zaraz. Oferty „PAR", Ratajczaka 7, pod „9,1094". p5791

5-pokojowe mieszkanie, komfortowe z centralnym ogrzewaniem na Winogradach przy przystanku trolleybusowym za zwrotem kosztów remontu wynajmę. Oferty Głos Wielkopolski nr 39135.

Szuka lokalu

Szukam pokoju umeblowanego. Dzielnica i cena obojętna. — Oferty Głos Wlkp. nr 38421.

Pokoju umeblowanego szukam Śródmieście. Cena obojętna. Płacę ½ roku z góry. Wiadomość od godz. 9—12: telefon 13-08. 39049

Samotny, dobrze sytuowany dziennikarz, poszukuje pokoju umeblowanego na Jeżycach lub w okolicy. Oferty Głos Wielkopolski nr 39006.

Za pokój lub pokój kuchnią, okolica obojętna, może pod Poznaniem, wypożyczę lub oddam pianino. Oferty Gł. Wlkp. nr 38896 lub tel. 46-09.

Student med., materialnie niezależny, szuka pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 38970.

Pokoju umeblowanego poszukują 2 skromne studentki. — Oferty Głos Wlkp. nr 39018.

2 pokoi z kuchnią i przynależnościami poszukuję, przeprowadzę ewentualny remont, wzgl. przystąpię jako wspólnik do odremontowania podobnego mieszkania w willi. — Oferty Głos Wlkp. nr 39024.

Adwokat
samotny szuka **pokoju umeblowanego** na mieszkanie w kulturalnym domu — śródmieściu. Oferty nr 3002 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3145

Studentka poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Kantaka 11, Ellen. f3319

Pokoju szuka studentka. Cena obojętna, obiadami lub bez. — Oferty Głos Wlkp. nr 39093.

Puszczykowie 2—3 pokoi przynależnościami bezdzietne małżeństwo za dobrym wynagrodzeniem. Oferty Głos Wielkopolski nr 39117.

Dzierżawy

7-pokojowa wolna willa, duży ogród, budynki gospodarcze, peryferie wydzierżawię solidnemu. Of. Gł. Wlkp. nr 39138.

Gospodarstwo przy Poznaniu wydzierżawi lub sprzeda, także częściowo, właściciel. Matejki 36, m. 8. 38873

Sklep spożywczy, towarem (magiel), dobrze prosperujący, mieszkaniem 3-pokojowym — mieście powiatowym, z powodu choroby wydzierżawię. Objęcie 200 000. Poważne oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 9,970. p5691

Restauracja dobrą opinią na Zachodzie, dyspozycja 7 pokoi, całkowite urządzenie, zaraz oddam w dzierżawę. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 38569.

Dzierżawy restauracji lub bufetu poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 39089.

Zguby

Zaginął indeks. Unieważniam. Wanda Słowikowska. 39079

Zaginął pies wyżeł (połowczyk) 24. 9. 1947, nr znaku 5694. Oddać za wynagrodzeniem: Pomorska 6, m. 1, Sołacz 38972

Zegarek marki Tissot zagubiono dnia 24 bm. wieczorem, pomiędzy ul. Matejki a ulicą Roosevelta. Znalazca odda za nagrodą 5000 zł: ul. Marsz. Focha 78, m. 8. 38904

Różne

Naprawiam bieliznę. Informacje: Kiosk, ul. Jackowskiego. 38816

Dla krawcowej maszynę do szycia wypożyczę. Oferty Głos Wielkopolski nr 38878.

Matrymonialne

Ślązaczka, dr fil., samodzielna, lat 36 sympatyczna naturalna, gospodarna, pragnie poznać tą drogą z powodu braku znajomości pana — akademika, wartościowego, religijnego, domatora, w celu matrymonialnym. Oferty Głos Wielkopolski nr 9-564.

37-letnia, przystojna, wykształcenie średnie, duchowo wartościowa, dobrego serca, pozna odpowiedniego pana bez nałogów, chętnie wdowca z dzieckiem. Cel matrymonialny. Listy: Czytelnik. Katowice, pod „Domatorka". 9-724

Panienka inteligentna, zamożna, lat 25, pragnie zapoznać lekarza, dentystę lub inżyniera. Cel matrymonialny. Oferty nr 3147: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3290

Kawaler wolnego zawodu, na stanowisku z wyższym wykształceniem, pozna kulturalną pannę do lat 30 w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią Głos Wlkp. nr 39112.

Wełnę owczą
wymieniam i kupuję na włóczkę kolorową. Słomę oraz włókna lniane i konopne kupuję i wymieniam na płótna.
Kupuję włosień koński
BERNARD FALKOWSKI
MIĘDZYCHÓD
ulica 17 Stycznia 60, tel. 225.
p5737

PCH
PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA
Oddział Wojewódzki w Poznaniu
Plac Wolności 17 — Tel. 511-41
Zawiadamia
że biura oraz magazyny w dniach od 1—5 października br. z powodu przeprowadzania inwentury
będą zamknięte
Prosimy P. T. odbiorców o zaopatrzenie się w towar do dnia 30. IX. 47 włącznie oraz towar już zakupiony odebrać
9-837

Biegła maszynistka zmieni posadę. Of. Gł. Wlkp. nr 39118.

Biuralistka początkująca, ukończony kurs handlowy, maszyna do pisania, stenografia, wykształcenie gimnazjalne, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 28979.

Sekretarka-korespondentka, siła pierwszorzędna, poszukuje odpowiedniego stanowiska. — Oferty Głos Wlkp. nr 38995.

Inteligentna osoba w średnim wieku przyjmie posadę u bezdzietnego małżeństwa, samotnych wzgl. probostwie, mająca praktykę w gotowaniu i prowadzeniu domu, zaraz. Oferty Głos Wielkop. nr 28924.

Bławatnik (rutynowana siła) z długoletnią praktyką, zawsze na samodzielnych stanowiskach, poszukuje posady. Of. „PAR", Ratajczaka 7, pod „9,1127". p5804

Studentka poszukuje jakiejkolwiek pracy, najchętniej z mieszkaniem. Łask. oferty Głos Wielkopolski nr 39100.

Absolwent A. H., wieloletnia praktyka, znajomość jednolitego planu kont, ostatnio kierownicze stanowisko w przemyśle państwowym — zmieni stanowisko. Oferty Gł. Wielkopolski nr 39091.

Nauka

Wyższe Kursy Księgowości Przebitkowej, wieczorowe rozpoczynam 1 października. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 9-506

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 38296

Kursy historii sztuki polskiej i europejskiej dla dorosłych i młodzieży klas licealnych, rozpoczynam 8 października. Prospekty na życzenie. Zgłoszenia: Płowiecka 15 (Ostroróg) lub al. Marcinkowskiego 9. Romana Szymańska. 38924

Osobiste

Salon mód Gabryeli Kapczyńskiej szyje elegancko. Słowackiego 25, IV piętro. 38646

Wszystkim Krewnym, Znajomym i Przyjaciołom za złożone życzenia i kwiaty z okazji naszego ślubu składamy serdeczne „Bóg zapłać". Tadeusz Stefania Gruszczyńscy. Swarzędz, we wrześniu 1947 r. 38885

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p5024

Krowy mleczne, jałowice, wysokocielne, mniejszych i większych partiach, stale do nabycia: Adamski, Chodzież, tel. 163. Centrala Szamocin n/Notecią. 36909

Fortepiany, pianina, fisharmonie sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, w podwórzu. Tel. 23-91. p5090

Parcele Obornicka, Komandoria, Dąbrowskiego, Kórnicka, Sołacz korzystnie sprzeda — „Osadopol", Poznań, Rzeczypospolitej 9, tel 90-09. p5550

Pokosty malarskie (lniany), podłogowy, sztuczny i sykatywy poleca Wytwórnia chemiczna „Ultron", Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. 9-488

Sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, gotowe i na zamówienie poleca Swarzędzki Magazyn Mebli Stefan Konieczny, Poznań, Stary Rynek 98/100, wejście z ul. Żydowskiej. 9-547

CEMENT
wapno hydraul., cegłę, dachówkę, trzcinę, papiaki, trzciniaki
poleca i wysyła drobnicowo na prowincję — **L. SCHULZ — Poznań, Zawady**
ul. Koronkarska nr 12, tel. 91-69. p5610

Tapczany, fotele, leżanki, materace. „Rekorda" Stary Rynek 29 (Kurzanoga). p5597

Poznańska Centrala Fortepianów. Zygm. Augusta 3, poleca o dobrej jakości pianina markowe pierwszorzędne. Zakup, sprzedaż, zamiana. 9-509

Dobrze zaprowadzoną praktykę dentystyczną z urządzeniem gabinetu i pracowni w pow. mieście blisko Poznania. Oferty Głos Wielkop. nr 38560.

Kuchnie nowoczesne korzystnie. Półwiejska 26, stolarnia. k1721

Parcele, 4—20 morgów, przy Poznaniu sprzeda tanio właściciel. Matejki 36, m. 8. 39080

Obraz Kossaka Wojciecha, aparat fotograficzny, lustrzanka 4,5. Zgłoszenia: Opalenicka 6, m. 1. 38991

Dom, 2 morgi, przy mieście, sprzedam spiesznie, 350 tys. Dom rzeźnictwem, mieście — spiesznie sprzedam. Franciszek Drab, Wronki, Poznańska 31. 38921

Młyńskie maszyny, pasy, gurty, siatki, gaza, motory, nalewy na kamienie, kompletne urządzenia kaszarń, perlaki, krajalnice, sortownice, poleca po najniższych cenach firma Michalski, Warszawa, Jerozolimskie 28. Projekty młynów, porady techniczne. 9-626

Siarczan niklu, sole do kąpieli niklowych, zasadowy węglan miedzi, azotan srebra, sublimat, precypitat, tlenek rtęci żółty, kalomel, chlorek sodu chemicznie czysty, siarczan sodu chemicznie czysty krystaliczny i bezwodny własnej produkcji dostarcza firma „Lao", Warszawa, Aleje Jerozolimskie nr 63. 9-721

Radio super 5-lampowy okazyjnie. Of. Gł. Wlkp. nr 39020.

Maszynę rzeźnicką (wilk), 3,5 kM, prąd zmienny. Polna 20, m. 17, godz. 15—18. 38996

Okazyjnie 4 kompletne opony samochodowe z kołami, nowe, 19×500. Informacje: Rymus, Dąbrowskiego 49. 38998

Stoły okrągłe do jadalni najtaniej. Strzelecka 27, stolarnia. 39008

Z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam bufet, kredens. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 39009.

Sprzedam okna inspektowe, wóz sztywny i na resorach, sieczkarkę, magiel. Poznań, Starołęcka 153. 28981

Piekarnia do odstąpienia. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 28983.

1 wóz, platformę, okazyjnie sprzedam. Inowrocławska 23, Osiedle Warszawskie. p5734

Szlifowanie, matowanie szkła, wytwarzanie luster, wykonuje tanio „Ka-Ga", Chwaliszewo nr 72, tel. 88-36. p5730

Artystycznie ceruję wszelką garderobę. Niegolewskich 5, m. 9. 38893

WEŁNA
Czesław Białecki
SKUP-WYMIANA-HURT.
Uprawniona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych
POZNAŃ, Roosevelta 19
Tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy
ul. Dworcowa 55 Telefon 33-13
Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8—13-tej.
p5217

Lampę 6-ramienną. Wiadomość: Kręta 24, m. 5. 38973

Młyn elektryczny odstąpię — 1 podwójna para walców, kamień. Wiadomość: Gubin n. Nisą, ul. Kaliska 18, Waczkowski. 9-798

Sprzedam dorożkę z koniem. Zgłoszenia: Szamotulska 62, m. 1. 38933

Samochód Mercedes 170 V, 4-cylindrowy, korzystnie. Oferty Głos Wielkop. nr 38958.

Dom Poznaniu, wolnym mieszkaniem, ogrodem, sprzeda Pijanowski, Półwiejska 26. 38935

Kamienicę, willę, parcelę, gospodarstwo, skład, sprzeda Pijanowski, Półwiejska 26. 38934

Urządzenie do sklepu kolonialnego sprzedam okazyjnie. Szamarzewskiego 15, m. 13, Gniewowski. 38993